

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Manifest Czang-Kai-Szeka

Od początku t. zw. przez prasę japońską „ekspedycji karnej” w Chinach, Nippon zajął terytorium ca 868.000 km kwadratowych, zamieszkałe przez 59 milionów Chińczyków. Obszar ten jest dwukrotnie większy od właściwej Japonii i równa się obszarom Etiopii. Na tym obszarze, znajdują się trzy największe miasta Republiki Chińskiej, jak Pekin, Szanghaj i Nankin.

W wyniku tej okupacji po upadku Nankina, dotychczasowej stolicy z wielkim trudem przez marszałka Czang-Kai-Szeka budowanych nowych Chin — Japończycy powołali, nowy „prowizoryczny rząd” republiki chińskiej, który rzecz prosta poszedł na współpracę z Nipponem. O ile można zorientować się z wiadomości, nadchodzących z Dalekiego Wschodu, „prowizoryczny rząd” rezydujący w Pekinie, składa się z wybitnych dygnitarzy chińskich okresu przed czang-kai-szekowskiego. W skład tego rządu bowiem wchodzi dwaj prezydenci Republiki chińskiej, 6 ministrów i jeden generał.

To posunięcie rządu w Tokio nadaje nieco inny charakter wypadkom na Dalekim Wschodzie. Jak donosi bowiem oficjalna agencja japońska Domei, rząd chiński w Pekinie w najbliższej przyszłości zwróci się do obcych mocarstw z propozycją wszczęcia rokowań dyplomatycznych na podstawie „dobrego sąsiedztwa i moralności wschodniej”.

To znaczy, że rząd w Pekinie, jak komunikuje Domei „przede wszystkim nawiąże przyjazne stosunki z Japonią, Mandżukuo, Niemcami i Włochami”. Państwa te, rzecz zrozumiała, natychmiast uznają rząd pekiński de jure. Ze swej strony Pekin uzna uprawnienia umowne krajów antykomunistycznych: Włoch i Niemiec, które mają rozległe interesy w Chinach.

O innych państwach, jak Ameryka, Anglia, Francja, Rosja i t. d., które jak wiadomo mają bez porównania większe interesy w Chinach, agencja Domei, prawie zupełnie nie wspomina. Ogranicza się jedynie do znanej już wzmianki, że „rząd chiński starać się będzie o ustanowienie dobrych stosunków z innymi państwami, nie bez obawy jednak, by wzajemne uznanie, nie uległo nieco opóźnieniu”.

Relacje oficjalnej agencji japońskiej w sposób wyraźny wskazują, że wypadki na Dalekim Wschodzie weszły już w nową fazę, która wniesie



jeszcze większe zagmatwanie w tamtejszych stosunkach. Wydaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że Japonia niebawem „zniknie” z Chin, w tym znaczeniu iż „schowa się” za chińskim rządem w Pekinie. Rząd pekiński w oparciu o Japonię oraz przy pomocy Niemców i Włochów na arenie międzynarodowej będzie dążył, jak z wszystkiego wynika, do rozszerzenia swej władzy na całe Chiny, w celu zabezpieczenia „porządku, ładu i bezpieczeństwa oraz oczyszczenia terytorium Republiki chińskiej od zbudowanych band Czang-Kai-Szeka”.

Ale ośóz z Hankou nadchodzą wiadomości, że marszałek Czang-Kai-Szek wydał manifest do całego narodu chińskiego, w którym zapowiedział, że dopóki będzie żył, będzie kontynuował walkę, będzie przeciwstawiał się okupantom japońskim, aż do prowadzą do zapewnienia zwycięstwa i wyzwolenia narodu.

Marszałek Czang-Kai-Szek, jak świadczy jego dotychczasowa działalność, jest politykiem przezornym i nie rzuci słów na wiatr. Jego więc zapewnienia, że nie zważając na dotychczasowe klęski, będzie kontynuował wojnę — zasługują na specjalną uwagę. Świadczą bowiem one w sposób wyraźny, że Czang-Kai-Szek uzyskał zapewnienie pomocy tych mocarstw, któ-

rych interesom na Dalekim Wschodzie ze strony Japonii grozi największe niebezpieczeństwo. Mocarstwami tymi, jak nie trudno domyślić się, są mocarstwa nie wchodzące w skład paktu antykomunistycznego. Anglia i Ameryka wzmacniają swoje siły zbrojne na Pacyfiku. Pomoc z Rosji i Sowieckiej, przybiera coraz większe rozmiały. Przy takim stanie rzeczy, manifest Czang-Kai-Szeka, posiada niezmiernie doniosłe znaczenie i każe przypuszczać, że daleko-wschodnie wypadki w nowej fazie mogą przybrać wręcz nieoczekiwany obrót. Sk.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym artykule wstępny został zmniejszony zdanie, które podajemy prawidłowo w całości: „Odczyt ten, jak słusznie podkreśla autor, dowodzi że myśl polska zaczyna wyciągać z historii nauki pozytywne dla dróg, po których powinno kroczyć państwo polskie”.

Dwie pięćlatki — 17 milionów ofiar

Dwie pięćlatki stalinowskie (1928—1937), kosztowały Rosję Sowiecką przeszło 17 MILIONÓW LUDZI. Na ten temat w jutrzejszym nr-ze naszego pisma ukaże się rewelacyjny artykuł pióra Zet, oparty o oficjalne enuncjacje sowieckie.

Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi

WARSZAWA, (Pat). Dziś obradował w Warszawie doroczny zjazd sprawozdawczy Centralnego Związku Młodej Wsi.

Na otwarciu zjazdu byli p. minister rolnictwa i reform rolnych inż. Juliusz Poniatowski.

Obrady otworzył prezes OZMW, Stanisław Gierat, który m. in. powiedział:

„Działalność naszą opieramy na wspólnotności ideowej i plemiennej wszystkich chłopów w Polsce. Nie hołdujemy izolacji młodzieży chłopskiej od innych grup młodzieży”.

Skości p. minister Rolnictwa i R. R. inż. J. Poniatowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

PRZEMÓWIENIE MIN. PONIATOWSKIEGO.

WARSZAWA, (Pat.) Wielkie trudności, związane z tworzeniem nowych warunków rolnych oraz z uzupełnianiem do właściwych granic gospodarstw nielowych, poważne przeszkody na drodze intensyfikacji doprowadzają do coraz jaskrawszego i groźnego przeludnienia wsi.

Mimo to w tych trudnych warunkach, w jakich jesteśmy, musimy znaleźć drogę wyjścia, musimy stosować środki, które pozwoliłyby przetrwać ten nieprzychylny okres do czasu gdzie bez takiego wysiłku jak dziś, można będzie kontynuować postęp materialny i duchowy.

Stale podkreślam, iż nie mamy w Polsce jakiejś jednej recepty na wyjście z groźnego położenia. Konieczne jest stosowanie wszystkich dróg, które dążą do tego samego celu.

Skości wygłosił przemówienie powitał prezes PAL sen. W. Sieroszewski.

W imieniu zarządu głównego Zw. Peowiaków przemawiał wiceprezydent miasta Jan Połowski, w imieniu Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” — dyr. St. Dippel, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — sen. Jaro szewiczowa, organizacji młodzieży pracującej — dyr. Zalewski i inni.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Sprawozdanie zarządu OZMW referował wiceprezes St. Michówka.

Ze sprawozdania tego wynika: Związek Młodej Wsi jako organizacja ideowo-wychowawcza młodego pokolenia chłopskiego, wyeliminował z zakresu swej pracy i działalności sprawy partyjno-polityczne.

Związek Młodej Wsi liczy około 5000 Kół zrzeszeniowych, 130.000 członków.

Na pierwszy plan pracy w organizacji obok zagadnień samokształcenia i spraw kulturalno-powiatowych, wysuwają się zagadnienia gospodarcze tj. przysposobienie rolnicze, samorządowe i spółdzielcze.

Osobne miejsce w działalności Młodej Wsi zajmuje zagadnienie akademickie. Idzie tu o powiązanie wysiłku mas chłopskich z inteligencją pochodzenia chłopskiego. Akademickie koło w Warszawie liczy 226 osób z tego 200 osób mieszka w Domu Akademickim, tworząc w nim swego rodzaju ośrodek wiejski.

Skości prezes Stanisław Gierat odczytał deklarację ideowo-wychowawczą, stanowiącą rozwinięcie deklaracji ogłoszonej na kongresie OZMW w Warszawie.

Wojska rządowe zajęły Muela de Teruel

MADRYT, (Pat.) Jak donosi korespondent Havasa, ofensywa wojsk rządowych na froncie Teruel jest pierwszą, w której uderza systematyczne przygotowanie sztabu generalnego. W ciągu czterech dni oddziały rządowe, które ruszyły do natarcia z punktu odległego o 15 km od Teruel zajęły około 10-ciu miejscowości i pozycje strategiczne, wzięły do niewoli przeszło 400 jeńców i okrzykiły już całkowicie miasto, przecinając wszelkie połączenie z Saragossą. Zdobyty teren obejmuje przeszło 500 km².

Onekdaj oddziały rządowe zdobyły kilka silnie umocnionych przez powstańców pozycji, w dniu wczorajszym zaś zajęły Le Muela de Teruel, ważną pozycję obronną. Zaskoczona szybkim tempem ofensywy wojska gen. Franco usiłowały sfałszować opór, lecz pomimo silnych przeciw natarć oddziały rządowe stanęły wczoraj popołudniu przed bramami Teruel.

BARCELONA, (Pat.) Komunikat rządowy Ministerstwa Obrony Narodowej: Wczoraj o godz. 16-ej wojska rządowe

zajął Muela de Teruel niezwykle ważną pozycję obronną Teruel, przedstawiając załamanie się frontu. W godzinach wieczornych dowództwo wojsk rządowych podało do wiadomości zarówno mieszkańcom, jak i żołnierzom walczącym w Teruel, że wojska rządowe otrzymały rozkaz ułatwienia ewakuacji miasta, która powinna nastąpić w niedzielę rano między godz. 7 a 9. Mieszkańcy opuścili miasto grupami po 25 osób, niosąc białe flagi. Rząd gwarantuje życie i wolność wszystkim osobom bez różnicy wieku i płci, które opuszczają Teruel przed godziną 9 dnia Teruel — Saontie. Gwarantuje również życie i wolność wszystkim walczącym którzy złożyli broń przed oznaczoną godziną. Osoby, które po godzinie 9-ej nie opuściły miasta, uważane będą za biorące udział w walkach.

MADRYT, (Pat.) Artyleria wojsk gen. Franco ostrzeliwała wczoraj kilkakrotnie stolicę. Jeden z pocisków wylądował w centrum miasta, zabijając 14-cioro dzieci i 3 starszyców oraz raniąc 32 osoby.

Nowy incydent z kanonierką angielską „Lady Bird”

LONDYN, (Pat.) Dzisiaj sytuacja na Dalekim Wschodzie nie tylko nie uległa złagodzeniu, ale przeciwnie najeżona jest nowymi trudnościami, które w każdej chwili spowodować mogą dalsze konflikty.

Najbardziej niepokojącą jest wiadomość z Szanghaju, że wojska japońskie zamierzają wysadzić desant w zatoce Bias w pobliżu Hongkongu, jutro lub we wtorek, co stanowiłoby pierwszy krok do inwazji w południowych Chinach i Kantonie przez Japonię. W Londynie, ruchy wojsk japońskich obserwowane są z wielkim zaniepokojeniem, jako nowe źródło ewentualnych konfliktów.

Z Hong-Kongu nadchodzą również wiadomości o nowym incydencie na rzece Jang-Tse, w którym wmieszana była znana kanonierka angielska „Lady Bird”. Ta sama, którą tydzień temu Japończycy bombardowali. Incydent jaki nastąpił przed dwoma dniami, polegał na tym, że „Lady Bird” znajdując się w miejscu położonym o trzy mile w górę rzeki za Nankinem, zauważyła jak japońska łódź motorowa

zderzyła się z małą chińską łodzią rybacką, a dwaj znajdujący się w tej łodzi Chińczycy wpadli do wody. Druga japońska łódź motorowa zaczęła tonących Chińczyków ostrzeliwać. Wówczas kanonierka brytyjska natychmiast spuściła na wodę łódź ratunkową i kilku marynarzy brytyjskich wyratowało obu Chińczyków, z których jeden był ranny.

Wobec tego, japońskie władze wojskowe zagroziły kapitanowi „Lady Bird”, że o ile nie zaprzestanie interwencji tego rodzaju, to Japończycy nie są odpowiedzialni za skutki, jakie to pociągnie za sobą.

SZANGHAI, (Pat.) Krążownik amerykański „Marble Head” odpłynął do Fing-tao, gdzie sytuacja jest napięta. Towarzystwo kontrtorpedowców „Pope”. Odjazd okrętu admirałskiego „Augusta” odłożony został na czas nieoznaczony. Ranny w czasie bombardowania kanonierki „Panay” oficer Subaltern zmarł, wskutek czego liczba ofiar bombardowania „Panay” wzrosła do 4-ch.

Płoną fabryki i domy japońskie w Szantungu

Zerwanie układu o neutralności

SZANGHAI, (Pat.) Dotychczasowy stan wzajemnej współpracy chińsko-japońskiej w Tsing-Tao oparty był o układ pomiędzy Japończykami a władzami prowincji Szantungu. Japończycy zobowiązali się nieała-

kowania części prowincji bronionej przez generała Fu-Szu, Chińczycy zaś nie niepokoił fabryk, przedsiębiorstw, ani też żadnej innej własności japońskiej w Tsing-Tao. Z tego to powodu Tsing-Tao było

jedynym portem chińskim nie zablokowanym przez flotę japońską.

Dzisiejsze wypadki podpalenia fabryk i domów japońskich, zdaniem korespondenta Havasa, oznaczają zerwanie układu przez pewne grupy chińskie, które chcą postawić generała Fu-Szu wobec faktu dokonanego. Korespondent Havasa podkreśla, że rola tego dowódcy chińskiego nie była dotąd zupełnie jasna.

SZANGHAI, (Pat.) Wiadomości nadchodzące z Tsingtao, portu prowincji Szantung budzą żywe zaniepokojenie. Ołbrzymi pożar objął kilkanaście fabryk japońskich. W ciągu całej nocy słychać było eksplozje. Domy Japończyków oblewano naftą i podpalano. Chińczycy wyprowadzili jeden z większych statków do ujścia rzeki i zatopili go, aby uniemożliwić wejście do portu.

Amerykańskie okręty „Pope” i „Marble Head” stojące obecnie na redzie Szanghaju mają się niezwłocznie udać wraz z brytyjskim krążownikiem „Suffolk” do Tsing-Tao.

„Żelazne przymierze” pomiędzy ZSRR, Mongolią zewnętrzną i Chinami?

Sowiety dostarczyły Chinom 1000 samolotów

TOKIO, (Pat.) Opinia publiczna przywiązuje duże znaczenie do wczorajszej konferencji kierowników życia politycznego Chin, jaka się odbyła w Hankou pod przewodnictwem Czang-Kai-Szeka. Prasa widzi w uchwałach antyjapońskich, jakie na tym zebraniu zapadły, wybitny wpływ Sowiętów, przypuszczając, iż pewną rolę odegrał tu nowoprzybyły do Han-

kou ambasador Ługawiec-Orełskij. „Yomiuri” w artykule wstępnym stwierdza, że na konferencji tej zawarto „żelazne przymierze” pomiędzy ZSRR, Mongolią Zewnętrzną i Chinami. Dziennik donosi dalej, że ZSRR dostarczył dotychczas Chinom materiału wojennego wartości ponad 1 miliard yuánów oraz 1000 samolotów.

Pp. ministrowie kwestowali na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w stolicy odbyła się zorganizowana na oczarzenie całego państwa przez Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym zbiórka pieniędzy pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”.

W akcji zbiorczej wzięli udział: przedstawiciele najwyższych władz państwowych z pp. ministrami i podsekretarzami stanu na czele, członkowie zarządu miejskiego z prezydentem miasta, artystki i artyści teatrów warszawskich itp.

Największe nasilenie zbiórki było między godz. 12 i 14-tą. W tych to godzinach kwestowali pp. ministrowie i inni dostojnicy państwowi, zbierając na ulicach osobiste datki do puszek od przechodniów.

P. minister Grabowski kwestował na Krakowskim Przedmieściu koło Miodowej, p. minister Kaliński przed pocztą główną, p. minister Roman na Placu Bankowym przed gmachem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. minister Kościelkowski na Placu Marszałka Piłsudskiego i przed komendą miasta, p. minister Urych w Al. Jerolimskiej koło dworca głównego, p. minister Świętosławski koło kościoła św. Krzyża.

PO GODZINIE WSZYSTKIE PUSZKI BYŁY PEŁNE...

WARSZAWA. (Pat.) W dzisiejszej powszechnej zbiórce na Pomoc Zimową wzięli również udział tramwajarze. Od godzin rannych w tramwajach była przeprowadzana zbiórka, która przeszła wszelkie oczekiwania, gdyż po upływie godziny wszystkie puszkę były już pełne i tramwajarze zażądali nowych puszek. Wyniki kwesty, prze prowadzonej przez tramwajarzy, są następujące: w starostwie — południe zebrano przeciętnie w jednej puszcze zł 50, w starostwie północ zł 30, w starostwie śródmieście zł 50, — i w starostwie Praga zł 30. Ogółem puszek...

P. Marsz. Piłsudski na otwarciu kolejki górskiej w Krynicy

KRYNICA. (Pat.) Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia kolejki górskiej. Na uroczystości przybyli pp. marszałkowi Piłsudski wraz z córką, wiceminister komunikacji inż. Bobkowski z małżonką.

60 spraw o udział w t. zw. strajku obywatelskim

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie toczyło się 60 spraw karno-administracyjnych przeciwko skazanym przez władze administracyjne członkom Str. Ludowego, którzy w czasie tzw. strajku chłopskiego w sierpniu rb. zakłócili na drogach publicznych spokój, publiczny. W wyniku przeprowadzonych rozpraw oskarżeni, z wyjątkiem kilku, skazani zostali na kary aresztu od dwóch tygodni do dwóch miesięcy.

Warszawa bije Irlandię 10:6

W Warszawie w gmachu Cyрку rozegrany został rewanżowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Irlandii. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6. (Pat)

Wędrówna żeńska szkoła rolnicza w pow. oszmiańskim

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Oszmianach Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego uruchomiono na obszarze pow. oszmiańskiego Wędrówną Żeńską Szkołę Rolniczą z 4-miesięcznym kursem nauczania.

Po raz pierwszy szkoła została zorganizowana w Borunach, obecnie zaś przesuwa się do Słobódki, a następnie przesuwana będzie do Radziuna, Cudzeniszek, Gudogaja i Golgieniszek. W każdej miejscowości kurs nauki będzie trwał 4 miesiące.

Wciąż kłopoty z elektrownią w Postawach

Postawy, podobno jak w roku ubiegłym, narażone są znowu na częste przerwy w dostawie prądu elektrycznego. W ciągu bieżącego miesiąca miało by, o zbawione 5-krotnie światła.

Istniejąca elektrownia, stanowiąca prywatną własność inż. Dona Komaja, dotychczas nie dostosowała swych urządzeń do wymagań, przewidzianych udzieloną koncesją i do zapotrzebowań abonentów. Do sfarostwa postawskiego napływają liczne skargi i prośby o interwencję.

Kierownictwo elektrowni zapewnia jednak w dalszym ciągu, że prace nad uruchomieniem nowych maszyn zostaną niebawem doprowadzone do pomyślnego końca.

do których zbierali tramwajarze, było 110.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym w czasie kwesty na Pomoc Zimową dozorca domu przy ul. św. Krzyżskiej 25 Tomasz Chojnacki zebrał do puszek za pierwszym razem kwotę zł 145.95, za drugim zaś kwotę zł 164.37.

Pod choinką

książeczka Premiowa PKO V-jej serii najlepszy podarek na gwiazdkę

Płk. Adam Koc na urlopie w Suwalszczyźnie

WARSZAWA. (Pat.) Jak się dowiadujemy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc wyjechał z Warszawy na kilkodniowy urlop świąteczny. Urlop ten płk. Koc spędzi na Suwalszczyźnie w gronie rodziny.

Rozbroili posterunek policji i zastrzelili wywiadowcę — Araba

JEROZOLIMA. (Pat.) Uzbrojona banda złożona z około 30 osób wtargnęła przemocą na posterunek policji w miejscowości Tayaba, domagając się wydania agenta policji Araba-chrześcijanina który wchodził w skład miejscowej ekspedycji karnej. Obecni na posterunku policjanci zmuszeni zostali do posłuszeństwa i wydali swego kolegę, którego napastnicy

zastrzelili na miejscu, po czym rozbroili pozostałych policjantów, a odchorząc zagrozili im, że spotka ich taki sam los, jak zabitego, jeżeli nie przyłączy się do ruchu terrorystycznego. W ciągu wieczora wczorajszego zanotowano nowe wypadki gwałtu, a mianowicie podpalono domek w dolinie Jordan i przecięto kable telefoniczne pomiędzy Jerozolimą a Hebronem.

Dziś wyrok w procesie przywódców „marszu na Jarosław”

Ostatni tydzień procesu Drohojowskiego, Kasprzaka i towarzyszy w Przemyslu, oskarżonych o wywołanie zajść chłopskich w pow. jarosławskim — upływa pod znakiem wielkiego zainteresowania opinii publicznej. Świadczone powołani przez obronę starają się osłabić zarzuty aktu oskarżenia, natomiast świadkowie oskarżenia obciążają podsądnych zwłaszcza Bieleckiego i Kosikę, którego nazwano gen. Franco, a który nawoływał młodych chłopów do zbrojenia się i oporu. Kosika usiłował też nawoływać chłopów do ścinania drzew i układanía ich w poprzek drogi.

Ludowego na Małopolskę, na dowód, że Drohojowski działał na masę uspakajającą. Adw. Grałiński wniosł o odczytanie interpelacji sejmowej p. Lubelskiego o rzekomych represjach politycznych w czasie strajku chłopskiego. Jednak prokurator sprzeciwił się temu, gdyż dane przytoczone w interpelacji nie muszą być prawdziwe i p. premier nie udzielił jeszcze na nie odpowiedzi. Ponieważ treść interpelacji jest sądowi znana, przewodniczący nie uznał potrzeby załączenia jej do akt sprawy.

Po wyczerpaniu listy świadków prokurator Milana postawił wniosek odczytanie odezwy Stronnictwa Ludowego z sierpnia rb., nawołującej wprawdzie do zachowania spokoju ale zalecającej terror, niedopuszczanie produktów do miasta itp. Wniosek prokuratora podtrzymał adw. Grałiński; adw. Hofmoki-Ostrowski postawił wniosek na powołanie w charakterze świadka b. p. Gruski, prezesa Str.

Sąd postanowił odrzucić dodatkowe wnioski dowodowe stron, gdyż sprawy, w związku z którymi zostały one postawione, są już dostatecznie wyjaśnione przez przewód sądowy. Na tym też przewód sądowy zamknęło.

Przed południem przemawiali oskarżeni, popołudniu zaś strony.

W poniedziałek w południe będzie ogłoszony wyrok.

Bandyta zastrzelił wywiadowcę w śródmieściu Warszawy

Wywiadowcy policji 13 komisariatu (ul. Hoża) w Warszawie Henryk Bąk i Franciszek Mazurek przechodząc w nocy ulicą Kruczą natknęli się na dwóch podejrzanych osobników. Kiedy wywiadowcy podszli celem wylegitymowania ich nieznajomi rzucili się do ucieczki. W czasie pogoni jeden z opryszków błyskawicznym ruchem dobył rewolweru obrócił się i zasypał ścigających strzałami.

Tragicznie zmarły posterunkowy służby śledczej Henryk Bąk (Chmielna 80) liczył lat 32 i od 7 lat pracował w szeregach policji. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Ciężko ranny w okolicę serca post. Bąk osunął się na ziemię. Kolega rannego udzielił mu pierwszej pomocy przenosząc go do bramy domu przy ul. Żurawiej 10. Jednak wszelka pomoc okazała się bezskuteczna, gdyż wywiadowca niebawem zmarł. Zawezwane pogotowie przewiozło zwłoki do koszyny. Bandycki zdołał zbiec.

W związku ze zbrodnią przy ul. Żurawiej, władze śledcze zarządziły w Warszawie obławę. Ogółem zatrzymano przeszło 40 osób ze świata przestępczego. Aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego, gdzie poddano ich przesłuchaniu. Na razie zabójcy nie ujawniono.

Na miejsce wypadku przybył kierownik 13 kom. komisarz Kryński, po czym komendant miasta inspektor Kozielewski i naczelnik Urzędu Śledczego Wasilewski. Zarządzono natychmiast wielką obławę.

Jak ustalilo śledztwo, mordercy przebywali wieczorem w kawiarce przy ul. Żurawiej 15, gdzie wywołali awanturę. Prawdopodobnie do ujęcia sprawców morderstwa przychylił się zeznania właścicieli kawiarń Borowskiej oraz ekspedientki, 19-letniej Stanisławy Gałkowskiej. Od samego rana wczwano je do urzędu śledczego i poddano przesłuchaniu. Podaly one władzom dokładny rysopis morderców.

Informacje o numerach losów

Należy się o nie zwracać jak najwcześniej

Niedawno podaliśmy wiadomość o zmianach, jakie w planie czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej wprowadza Dyrekcja Polskiego Monopoliu Loteryjnego. Najbardziej zasadniczą reformą, jak wiadomo, jest nowy podział losów, z których każdy składać się będzie z pięciu części, nie zaś, jak to było do tej pory, z czterech. Jednocześnie liczbę emitowanych losów zredukowano do 160.000.

Dlatego też konieczne jest, aby gracze we własnym interesie, o ile chcą otrzymać informacje, czy kolektor pożądaną przez nich numer losu posiada, wcześniej się o ten numer pytali, aby mieć jeszcze czas na ewentualne zwrócenie się do Dyrekcji Polskiego Monopoliu Loteryjnego w Warszawie, ul. Nalewki 2-a.

W związku z tym, że los zawiera o jedną część więcej, kolektorzy będą rozporządzali mniejszą ilością numerów, niż dotychczas. Niezależnie od tego, że numerów ponad 160.000 nie będzie, musi nastąpić zmiana również dla numerów dotychczas przez kolektor

nie posiada, aby odpowiedź otrzymać na czas.

Pan Prezydent przyjmować będzie życzenia noworoczne 1 stycznia

WARSZAWA. (Pat.) Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1938 r. na zamku Królewskim w Warszawie. Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 29, 30 i 31 grudnia br. w godzinach od 10—14.



Najmilszą gwiazdką — kapelus: z f. Miaszkowski

Potępiam „metodę Łazarza”

Prasa nieprzychylna p. Mackiewiczowi niedawno robiła sensację z tego niezbyt rycerskiego chwytu jaki zastosował wobec niego prokurator w procesie o zniesławienie woj. Grażyńskiego.

My do tych drwinek nie przyłączyliśmy się, mimo różnych starych porachunków z p. Catem. Prawdopodobnie p. Cat wówczas podzielał nasz pogląd w ocenie tego rodzaju metod walki z przeciwnikami i pochylał ich odrzucenie. Dziś, gdy w stosunku do ludzi, nad którymi zaciążyła ręka sprawiedliwości, ten że p. Cat rozdmuchuje w toku rozprawy różne niesprawdzone i nieistotne zarzuty, nie zwracając uwagi na to, że przecież zarzuty, te ranią godność osobistą człowieka, który nie może się bronić, — chce stwierdzić tylko jedno:

Nożycami przez prasę

Dwaj profesorowie Gutkowscy

„Kurjer Powszeczny” z 19 grudnia br. pisze: „W dniu wczorajszym jako pierwszy świadek zeznał przybyły z Warszawy profesor skarbowy Zenon Gutkowski, obecnie członek Komisji podatkowej w ministerstwie Skarbu” i t. d.

Profesor USB Mieczysław Gutkowski, który w sobotę zeznał na procesie Dembińskiego i innych, jako drugi skolei świadek, po przeczytaniu powyższego zdania był niewątpliwie mile zaskoczony. Dowiedział się bowiem z „Kurjera Pow.” o istnieniu jeszcze jednego wybitnego profesora skarbowości, o tym samym nazwisku, który złożył takie same zeznania.

Mile zaskoczeni byli prawdopodobnie również wszyscy wilmianie, którzy czytali wczorajszy „Kur. Pow.”. Ale co za gąpy ze sprawozdawców sądowych, pozostałych pisem wileńskich, którzy nie dostrzegli na sobotnim posiedzeniu sądu wybitnego nieznanego warszawskiego i nie poinformowali o tym Wilna, a napisali jedynie o zeznaniach prof. Mieczysława Gutkowskiego.

„Kur. Pow.” ma naprawdę doskonałego sprawozdawcę. Widocznie przybył on do Wilna na proces Dembińskiego z Warszawy razem z profesorem skarbowości Zenonem Gutkowskim.

Posłki z zagranicy

Nikt nie mógł przewidzieć, że w procesie Dembińskiego gdzie na oskarżonych ciążył zarzut ulegania inspiracjom z zachodniej granicy państwa polskiego, również i p. prokurator otrzyma i to prawdopodobnie najmniej oczekiwaną dla siebie sukurs też z zagranicy, ale nie ze Wschodu tylko z pod błękitnego nieba Italii.

Świeżo przybyły stamtąd p. Cat, we wczorajszym „Słowie” cytując urywki artykułu który został podany w takiej formie, że można by go przypisywać któremuś z oskarżonych — i twierdzi, że artykuł ten ukazał się na łamach „subsdyjowanego” „Kurjera Wileńskiego”.

W cytacie tym opisana jest skomunizowana na wieś w Polsce. Następująco:

Województwo wolińskie. Chłopi już nie śpiewają ukraińskich kłytowych piosenek. Na weselach, (które już odbywają się bez udziału cerkwi), na chrzestach, na wieczornicach — śpiewają pieśni o Budłennym, słychać marsze Komosolców, pieśni o sowieckiej powietrznej flocie.

Ruchawki po lasach chodziły bandy z karabinami maszyn. Wojsko rozbiło je. Nastąpiły aresztowania. W powiecie Kowelskim ciele — są wylądowane. Zostały dzieci i starcy. W wzięciach pełno. Białoruscy włochanie szcena o niefedym w swoich izbach i łazienkach w zimno wleczery. Żoniam samosom opowiadają o raiach przyszłego ustroju. Czytają stow przemawiaj bihuły. Przewożują krótkie karabiny o oheletych łofach.

Opis zdaniem „Słowa” jest pro-komunistyczny. Naszym zdaniem jest raczej ostrzegający przed niebezpieczeństwem komunizmu. Ale w ogóle mniejsza o meritum. Opis ukazał się w 1932 r. Pod wpływem ostatnich wypadków w Sowieciech nastroje wsi granicownie się zmieniły. Dziś mówić o tych rzeczach byłoby podobnym anachronizmem, jak mówić o „subsdyjowaniu” przez rząd „Kurjera”.

Chodzi więc nam tylko o stwierdzenie, że jeżeli tego opisu w aktach dochodzenia nie ma, prokurator przeoczenia żadnego nie popełnił i pomoc mu w tym wypadku jest całkiem niepotrzebna.

Autorem bowiem cytowanego opisu nie był ani Dembiński, ani Jedrychowski.

Rozmazywanie zarzutu „wazeliniarstwa”, jaki został postawiony Dembińskiemu przed tym przez kolegę o wątpliwych kwalifikacjach moralnych, nie jest ani odrobinę szlachetniejsze od wydrwienia p. Mackiewicza przez prokuratora i prasę z powodu imienia, jakie otrzymał na chrzcie świętym.

Z pewnością większą słusność miał ojciec p. Cata, nazywając go Łazarzem, niż ten przygodny kolega, który Dembińskiego nazwał „wazeliniazem”.

Tyle o „wazeliniarstwie” i Łazarzu.

Nie Łazarzowi, a p. Catowi, które go obiektywizmowi dziennikarskiemu przed tym więcej ufałem, pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół. Chodzi o to, że o zasłużonych księżach, w rodzaju ks. Hlebówicza, nie wydaje się sądów tak pochopnie, jak to p. Cat uczynił we wczorajszym artykule. Nie robią tego zwłaszcza na czelni redaktorzy pism, uważających się za katolickie. Doradzałbym p. Catowi w każdym razie osobiste odwiezienie tym razem nie Włoch, a Trok i stwierdzenia na miejscu, jakim poważaniem cieszy się ks. Hlebówicz i jaką pracą kapłańską może się wylegitymować na stanowisku proboszcza trockiego.

Józef Święciecki.

a tylko... Czesław Miłosz, przy czym artykuł ukazał się w „Pionach” z grudnia 1932. a nie w „Kurjerze Wileńskim”. Pel-mel.

P. Roch ze „Słowa”

Od paru tygodni w „Słowie” pisuje na tematy sowieckie p. Roch z taką znajomością rzeczy, że w każdym artykule, robi coraz to nowe odkrycia. Szkoła miejsca na fikszowania i prostowania tych odkryć z wszakich wydrukowanych artykułów p. Rocha. Dla ilustracji weźmiemy artykuł p. t. „Paradoksalna Demokracja” z 19 grudnia. W artykule tym czytamy: „W końcu listopada r. b. przedwodzący WKSİK KP (b) Kalinin wygłosił w Leningradzie przemówienie przedwyborcze i t. d.”.

Panie Roch! Takiej instytucji w strukturze ustrojowej Rosji sowieckiej niema w ogóle. Partia bolszewików oficjalnie zwana Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików) w skrócie WKP(b) w charakterze centralnego organu posiada CK, który instytucji prezesa niema w ogóle.

Kalinin natomiast jest jednym z prezesów CK-u czyli Centralnego Komitetu Wzkonawczego (Isполнителный) i prezesem WCKIK-u, czyli Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Drugie odkrycie p. Rocha to twierdzenie, że partia bolszewików posiada ca 2.5 miliona członków. W rzeczywistości natomiast według oficjalnych danych sowieckich ilość członków partii po ostatnich czyszkach nie przekracza 1.6 miliona.

Poza tym należy zaznaczyć że usiłowania p. Rocha zmierzające do przekonania czytelnika iż w Rosji Sowieckiej nie ma demokracji — jest „lamaniem się w otwarte drzwi”. Któż bowiem w Polsce oprócz oczywiście p. Rocha nie wie, że w Rosji Sowieckiej od przeszło 20-tu lat nie ma żadnej demokracji? Przez ten czas praktyka sowiecka dostarczała i codziennie dostarcza bez porównania bardziej przekonujących argumentów, aniżeli przestarzałe frazesy. Pel-mel.

Oświadczenie

W związku z fragmentem mego zeznania w procesie „Grupy Dembińskiego” przekazam kol. Anatola Mikulkę za posądzenie Go o rzekome napisanie notatki o „przekupieniu” Józefa Łobodowskiego i za wysnuęcie z tego, krzywdzącego kol. Mikulkę, wniosku. TEODOR BUNICKI.

NA GWIAZDKĘ!

ZABAWKI — UPOMINKI — Przybory marmurowe
LALKI
GRY
OZDODY
CHOINKOWE!
Wieczne pióra Albumy-foto, Papeteria
Galanteria skórzana, Karty do gry
WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

Kurjer Sportowy

Kto zdobędzie nagrodę im. płk. Zygmunta Wendy

Ogólnie jest rzeczą wiadomą, że nagroda zachęca człowieka do pracy. Nagroda jest szlachetną zapłatą za pożyteczny trud.

Bywają jednak wypadki, że nagroda działa wręcz odwrotnie, że deprawuje człowieka. Są to bardzo rzadkie wypadki, zwłaszcza w sporcie. Obecnie w sporcie jest raczej nagród za mało, niż za dużo. Oczywiście, że bierzemy porównania z poprzednimi latami, kiedy to bywały wypadki, kiedy to nagród było więcej, niż sterujących zawodników. Polityka sportu polskiego poszła na linii nagradzania raczej nie jednostek, a zespołów, względnie tych ludzi, którzy pracą swoją zwrócili na siebie uwagę nie w czasie jednego jakiegoś wypadku, a przez czas dłuższy.

Wilno posiada właśnie jedną z tych nagród, która obejmuje pracę całego roku. Jest to nagroda ofiarowana przez Miejski Komitet Wych. Fiz. i Przeprosob. Wojsk. nazwana imieniem płk. Zygmunta Wendy. W pierwszym roku istnienia tej nagrody zdobył ją weteran lekkiej atletyki polskiej, a zasłużony wielce na terenie Wilna Jan Wieczorek. W roku następnym nagroda przypadła mistrzyni wioślarstwa Plewakowej. Rok trzeci — to czwórka olimpijska WKS Śmigły, która zdobyła mistrzostwo Polski armii i wysłana została do Grünau celem bronięcia barw sportu wioślarskiego Polski.

Obecnie zbliża się okres czwarty. W najbliższym czasie rozpatrywane będą wnioski, zgłoszone przez poszczególne związki okręgowe, o przyznaniu nagrody za rok 1937. Zapewne kandydatów znajdzie się sporo, a wśród nich na pierwszym miejscu powinna znaleźć się drużyna piłkarska WKS Śmigły, która weszła do Ligi. Dla nas nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nagroda imienia płk. Wendy przyznana zostanie piłkarzom wileńskim. Nie chcemy bynajmniej wpływać na zdanie tych członków komisji, którzy decydować będą o tej sprawie, ale nie widzimy w tej sprawie bardziej godnego konkurenta do tej pięknej nagrody.

Wyjdźmy więc z założenia, że nagroda przyznana zostanie piłkarzom. Przypatrzmy się teraz poprzednim jej zdobywcom.

Rok 1934 Wieczorek — a więc lekkoatleta.

Rok 1935 Plewakowa — wioślarka.

Rok 1936 — czwórka WKS Śmigły — wioślarze.

Rok 1937 — piłkarze.

Nie wiemy, czy wszyscy zwrócili uwagę na jeden niezmiernie ciekawy szczegół, że nagroda nie wyszła dotychczas z posiadania WKS Śmigły. Od pierwszego

roku jej istnienia aż po dzień dzisiejszy jest ona w ręku sportowców wojskowych. Co można o tym sądzić? WKS Śmigły jest najpoważniejszym i najbardziej zaawansowanym i wszechstronnym klubem sportowym w Wilnie.

Historia nagrody im. płk. Wendy to tak, jakby historia sportu wileńskiego. Widzimy, że takie nagrody jak ta, mają swoją wartość nie tylko pobudzającą do pracy, ale również pewne znaczenie historyczno-sportowe.

Raz lekkoatleta, dwa razy mieli ją wioślarze, a teraz zdobędzie zapewne piłkarze. Czy przyjdzie kolej na inne gałęzie sportu? Sądzimy, że tak. Przede wszystkim czekać trzeba ataku ze strony bokserów i hokeistów. Białą kartę posiadają narciarze. Niech któryś z naszych palroli zwycięży w marszu szlakiem Żułów — Wilno a będzie poważnym konkurentem do zdobycia nagrody za rok a tej porze.

Wilno fakich nagród, jak ta, o której mówimy, posiada tylko jedną. J. M.

Z hokeja na lodzie



Na zdjęciu reproduujemy w fotomontażu fragment ze zwycięskiego dla nas meczu hokejowego, rozegranego na lodowisku w Katowicach między reprezentacją Berlina i Poznania. Na lewo reprezentacyjny bramkarz polski Stogowski.

Porażka W.K.S. Śmigły 4:10 z K.P.W. Bydgoszcz

Pierwszy mecz hokerski z pięściarzami KPW z Bydgoszczy zakończył się niespodziewanie, bo WKS Śmigły poniósł sromotną porażkę 10:4. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że mecz został przerwany przez sędziego ringowego, który obraził się, że z galerii padł okrzyk: „sędzia kałosz”. Sędzia ringowy Holownia uprzedził, że jeżeli publiczność będzie źle zachowywać się, przerwie zawody. Zawsze należy utrzymywać autorytet sędziego, ale w danym wypadku uważamy, że sędzia ringowy Holownia był nieco przeeczony. Na okrzyki galerii nie trzeba zwracać uwagi i nie reagować. Publiczność często gwałdzi i krzyczy nie tylko na zawodach sportowych. Bywają wypadki, że wygwizdy wali są nawet artyści teatralni, czy prelegenci.

Bardzo to pięknie, że sędziowie bokserzy w Wilnie zaczęli dbać o właściwe zachowanie się publiczności, ale nie można wpadać w krańcowość. Do tego tematu zresztą jeszcze powrócimy.

Mecz jak powiedzieliśmy, zakończył się sromotną przegraną WKS Śmigły. Bydgoszczanie byli lepsi pod względem technicznym. Smuciło nas bardzo, że jedna z najsilniejszych drużyn hokerskich, za jaką uważamy zespół WKS Śmigły, przegrał 10:4 z mało znanymi bokserami Bydgoszczy, którzy w sporcie ogólnopolskim nie mają jeszcze wyrobionej marki. Fakt jednak pozostaje faktem.

W WADZE MUSZEJ Lenard z WKS Śmigły przegrał wyraźnie na punkty z wicemistrzem Pomorza Janikiem, który wleceją atakował i umiał wykorzystywać słabe strony Lenarda.

W WADZE KOGUCIEJ Nowicki z WKS Śmigły zdobył dwa punkty dla Wilna, bijąc Gostkę. Nowicki miał przewagę przez cały czas spotkania. W trzeciej rundzie Nowicki ponowił już całkowicie nad sytuacją i posłał dwa razy Gostkę na deski.

W WADZE PIÓRKOWEJ Borowicz z Bydgoszczy pokonał przez techniczny k. o. bardzo słabego zawodnika WKS Śmigły Miłosa, który w pierwszej rundzie wyzerpał się już całkowicie przez narzucenie zbyt ostrego tempa.

W WADZE LEKKIEJ (pierwsze spotkanie) Radzieli zremisował z Kujaczyńskim z Bydgoszczy. Walka mało ciekawa. Po Radzie kim spodziewaliśmy się czegoś więcej. Uspra widliwła go jednak niedyspozycja. Radzieli w trzeciej rundzie mógł przegrać przez k. o. Kujaczyński walczył chaotycznie.

W WADZE LEKKIEJ (drugie spotkanie) Richter z Bydgoszczy wypunktował Dębskiego, który był źle przygotowany do walki. Przed meczem zaobserwowany był najrozmaitszymi sprawami, tylko nie meczem. To się musi na zawodniku. Bokser przed meczem musi być wypoczęty fizycznie i psychicznie.

A. Staniszewski uczy grać w hokeja

Zarząd Wil. Okr. Zw. Hokeja na Lodzie postanowił dolożyć wszelkich starań, by jak największej zapropagować hokej wśród młodzieży szkolnej. W parku sportowym w godzinach popołudniowych stale dyżuruwać będzie instruktor sportowy, który prowadzić będzie treningi z drużynami szkolnymi. Instrukctorem będzie Antoni Staniszewski — jeden z najlepszych hokeistów polskich. Kierownictwo nad drużynami szkolnymi objął prof. Władysław Wiro-Kiro, który w porozumieniu z delegatami poszczególnych zespołów szkolnych ustalać będzie dni treningów. Trzeba przypuszczać, że młodzież szkolna postara się wykorzystać trenera i sumiennie uczęszczać będzie na wyznaczone treningi.

Co zaś do klubów sportowych, to ustalać już został kalendarzyk treningów. AZS trenować będzie trzy razy tygodniowo razem z Ogniskiem KPW, a Makabi dwa razy tygodniowo razem z ZAGS-em.

Jeżeli poprawią się nieco warunki atmosferyczne, hokeiści Ogniska KPW 22 grudnia wyjadą z Wilna do Krynicy na szereg spotkań towarzyskich, organizowanych przez Krynickie Towarzystwo Hokejowe w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwniętliwą w powiecie wileńsko-trockim

Święta za pasem! Już czas kupić
WODKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Poradnik narciarski

Sezon narciarski został chwilowo przerwany, ale zapewne niebawem nastąpi prawdziwa już zima i narciarze będą mogli w całej pełni korzystać ze śniegu. Wielu jednak jeszcze nie mogło z tych czy innych powodów rozpocząć sezonu narciarskiego. Dla nich to śpieszymy z radą, dotyczącą konserwacji butów narciarskich.

But narciarski kosztuje stosunkowo najdrożej ze wszystkich sprzętów narciarskich. Cena dobrego buta waha się ok. 30 zł, a butów nie kupuje się przecież na jeden sezon. Trzeba więc je oszczędzać i umieć dobrze konserwować.

Przed wszystkim trzeba bardzo uważać przed suszeniem butów po wycieczce narciarskiej. Nie to jest wypadków, że w schroniskach narciarskich buty zostają kompletnie spalone. Podeszew odpada kawałkami. Lepiej jest zawsze butów nie dosuszyć, niż przesuszyć. Wówczas, gdy skóra jest jeszcze nieco wilgotna trzeba dobrze posmarować tłuszczem, ale nigdy tłuszczem solonym. Buty narciarskie smarować trzeba od zewnątrz i od wewnątrz. Na zewnątrz buty smarować można tłuszczem nieco gęstszym, ale do wewnątrz używać trzeba tłuszczu płynnego z roz-

topionym woskiem względnie parafiną. Wówczas tłuszcz dostanie się do wszystkich szwów i zatrzyma się przez dłuższy czas.

Są narciarze, którzy prócz przetłuszczenia butów uważają za stosowne przetłuszczać również skarpetki. Wówczas mają stuprocentową gwarancję, że nie przemoknie noga.

Mówiąc o konserwacji butów narciarskich wspomnieć trzeba o ciekawej, poniekąd technice sznurowania. Zawodnicy, chcąc mieć spokój i pewność, że but nie rozsznuruje się, zawiązują w kilku miejscach na stałe. W ten sposób zabezpieczają się przed pęknięciem, albo przed przecięciem sznurowadła. Jeżeli nawet sznurowadło pęknie w jednym miejscu, but nie rozwiąże się. Jest to praktyczne.

Jeszcze jedna rada. Buty powinny być okute przynajmniej w tych miejscach, w których przylegają do metalowych części wiązań narciarskich, a więc runt poddeszwy przylegający do tak zwanej szczytki powinien być okuty. Wówczas but nie deformuje się. Lepiej trzymać się pewności, że po kilku, czy kilkunastu ostrych skrętach wiązanie nie rozluźni się. Są jednak wiązania, jak np. rotelery, które re wolą, żeby but nie był okuty. Trzeba pamiętać o tym, że źle okuty but niszczy się o wiele prędzej, niż but w ogóle nie okuty. Przez nieumiejętne okucie butów można w przeciągu jednego sezonu zniszczyć całą poddeszwę i buty potem trzeba wyrzucić.

Zapyta może ktoś dlaczego do buta narciarskiego przywiązujemy tak wielkie znaczenie. Dlatego, że przede wszystkim but drogo kosztuje, a po drugie, że od buta w dużej mierze zależy posłepość w nauce jazdy na nartach. But źle dopasowany, ciasny, względnie za duży — to męczarnia dla narciarza. But źle dopasowany do wiązań zmniejsza przyjemność w wykonywaniu ewolucji narciarskich. Przy montowaniu wiązań trzeba mieć jedną zasadę, żeby but był tak usadowiony, by samym tylko noskiem chwycił wiązania. Buta narciarskiego nie można gwałtem wsadzać w wiązania.

Przed wyruszeniem na wycieczkę narciarską trzeba zawsze sprawdzić, czy w porządku są wiązania, czy dobrze pasują buty, bo nie czas je naprawiać będąc już w terenie.

RKS Elektrit — KPW Bydgoszcz 8:8

W drugim dniu pobytu w Wilnie bokserów Bydgoszczy zainteresowanie było jeszcze większe.

RKS Elektrit uzyskał wynik remisowy 8:8. W każdym bądź razie RKS potwierdził, że słusznie mu przypadł tytuł drużynowego mistrza Wilna.

Tym razem mecz zakończył się spokojnie. W ringu sędziował mgr Coch, a punkty obliczał Holownia.

Przebieg meczu był następujący:

W. MUSZA: Bałuski (E) pokonał na punkty Janickiego.

W. KOGUCIA: Elektrit oddał 2 pkt. walkowerem. W spotkaniu towarzyskim Luknin AZS pokonał w I rundzie przez k. o. Gostkę; po pięknej serii walki w zwanu.

W. PIÓRKOWA: Kulesza (E) zremisował z twardym Borowiczem. W naszych oczach Kulesza zasłużył na zwycięstwo. Kulesza walczył agresywnie, ale dosyć chaotycznie.

W. LEKKA I: Krasnoplorow (E) zremisował z Kujaczyńskim, który w III rundzie o mało włos nie przegrał przez k. o. ale coś kle dy Krasnoplorow wyczerpany pierwszymi rundami nie mógł zdobyć się na finisz.

W. LEKKA II: Sazanow (E) pokonał nieznacznie na punkty Richtera, który wzrostem przewyższał o głowę sympatycznego Sazanowa.

W. PÓLSREDNIA: Iwański (E) przegrał niespodziewanie ze słabym Jablonką. W naszym mniemaniu była to raczej walka remisowa. Iwański przechodzi.

W. SREDNIA: Elektrit oddał 2 punkty (razem już 4) walkowerem bo pan Unim miał nadwagę 100 gr. Cóż to jest 100 gr? Czyżby tak ciężko było stręnować Untonowi tych sto gramów. Jest to niedopatrzanie trenera klubowego. W spotkaniu towarzyskim

Walczył odważnie. Pokonał zasłużenie w II rundzie przez techniczny k. o. Helaka.

W. PÓLCIEŻKA: Poliksha (E) pokonał Pietrasa. W pierwszej rundzie Poliksha rozciął skórę czoła Pietrasa. Rana zaczęła krwawić. Poliksha miał cały czas przewagę. Zwyciężył zasłużenie.

Wyniki 10:4 i 8:8 dla bokserów wileńskich nie są zbyt zaszczytne.



Znana łyżwiarka Cecilia Colledge (w środku) z swoimi rywalkami angielskimi Brenda Croutd (po lewej) i Pamela Stephany (po prawej).

Sport wśród pań

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fiz. Kobiety podaje do wiadomości, że poczynając od stycznia 1938 roku odbywać się będą: kurs narciarski i nauka łyżwiarska. Zainteresowane panie powinny się zgłaszać w sekretariat Towarzystwa we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 18 do 20. Sekretariat mieści się w Wilnie przy ul. św. Jerskiej 3 m. 1 w lokalu Ligi Morskiej i Kolonialnej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że za okazaniem legitymacji członkowskiej

Tow. Krzewienia Kultury Fiz. Kobiety udzielać są w kasie ślizgawki parku sportowego młodzieży szkolnej zniżki. Wejściowe wynosi 20 gr. Bilet sezonowy 5 zł.

Panie, które nie należą jeszcze do wspomnianego Towarzystwa, niech pośpieszą zapisać się, bo jest to jedyna organizacja kobieca, propagująca w Wilnie sport i wychowanie fizyczne. Prezeską jest p. Jadwiga Buczyńska.

Inż. J. Glatman prezesem wioślarzy

Ważne zgromadzenie Wil. Tow. Wioślarskiego zgromadziło w sali Ligi Morskiej i Kolonialnej kilkadziesiąt członków, którzy niemal bez zastrzeżeń przyjęli sprawozdanie następującego zarządu, wyrażając specjalne podziękowanie inż. Glatmanowi i Buczyńskiemu Józefowi za owocną pracę.

Wileńskie Tow. Wiośl. liczy 101 członków. W roku sprawozdawczym odbyło się 674 jazdów łodziami wioślarskimi i 400 żaglowymi w Żodźszkach koło Trok. Preliminarz budżetowy zamyka się sumą 3400 zł. Warto nadmienić, że Tow. jest jedyną boją organacją sportową na terenie Wilna, utrzymującą się z własnych składek członkowskich.

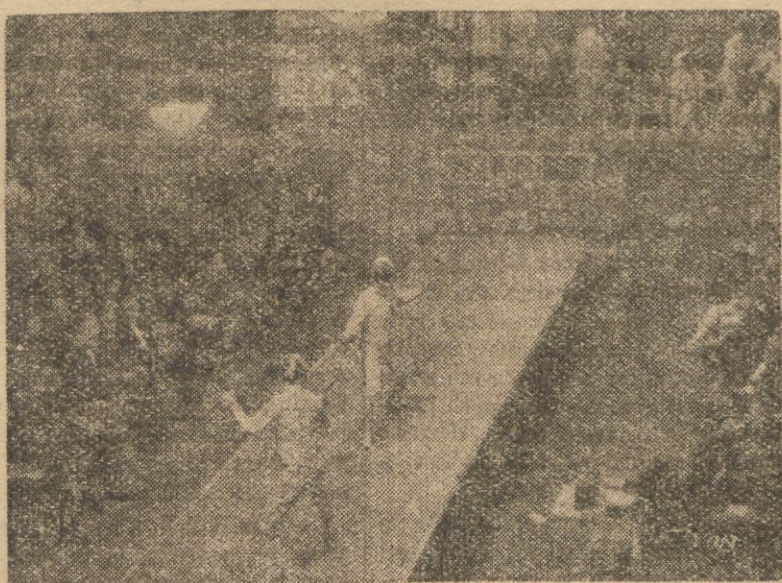
W sprawozdaniu przypomniano wielki sukces pań Wil. T. W., które w Bydgoszczy zdobyły na własność po trzykrotnym zwycięstwie puchar przechodni. Żeglarskie Towarzystwo odnieśli szereg pięknych sukcesów w regatach o mistrzostwo Jezior Trockich. Rok sprawozdawczy wypadł więc przy ogólnym kryzysie sportu wileńskiego dosyć dobrze. Trzeba przypuszczać, że rok 1938 przyniesie jeszcze piękniejsze rezultaty. Dewizą Wil. Tow. Wioślarskiego jest ściąganie jak największej ilości członków.

W szeregu zgłoszonych wniosków i dezyderatów dano nowoobranemu zarządowi wytyczne w postępowaniu. Chodzi o spopularyzowanie i sportu żeglarskiego i wioślarskiego.

Do zarządu Wil. T. W. wybrani zostali: inż. Juliusz Glatman jako prezes, członkami: Józef Buczyński, Stanisław Dembowski, Pietraszkiewiczówna, Zakiewiczówna, Kolatorski, Wnukowska, Dobrzańska i Wiśniewski, jako zastępcy weszli: dr Puchowski, Pac Pomarnacki, Labowicz, Bojarczyk i Wasilewski Grzegorz. Na kapitana sportowego wybrano Józefa Rewkowskiego.

Obradom przewodniczył dr Bronisław Pucłowski. Sekretarował Labowicz.

Spotkanie szablistów polskich z niemieckimi



Zdjęcie nasze przedstawia fragment walki delegacji szablistów polskich z niemieckimi w tzw. Palmen-Corten we Frankfurcie nad Menem.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
20
Poniedziałek

Dziś Teofila i Zenona
Jutro Tomaszka Ap.
Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód słońca — g. 2 m. 51

Spisprzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 19 XII. 1937 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 1
Opad 4,9
Wiatr zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: pochmurno, przed południem śnieg.

NOWOGRODZKA

— Posiedzenie Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy. W dn. 16 bm. pod przewodnictwem wojewody Adama Sokotowskiego odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy z udziałem przedstawicieli samorządu terytorialnego i gospodarczego, pracodawców, pracowników oraz szeregu działaczy, wszystkich starostów powiatowych i innych osób zainteresowanych działalnością FP.

Po wysłuchaniu sprawozdania za rok ubiegły i planu pracy na rok bieżący, Rada uchwaliła wstąpić do władz centralnych o przyznanie kredytów na brukowanie ulic w miastach województwa, na budowę wodociągów oraz przyznanie kredytów materiałowych w szczególności dla tych powiatów, których nie uwzględniono w planie inwestycyjnym na rok przyszły.

— Spółdzielnia Ogrodnicza w Nowogrodku. W sali konferencyjnej starostwa powiatowego odbyło się organizacyjne zebranie Spółdzielni Ogrodniczej, zwołane przez OTO i KR.

Zebrań przewodniczył p. St. Tomaszewski. Potrzebę spółdzielni na terenie pow. nowogrodzkiego przedstawił p. Wł. Zaborski, inż. K. Powiłański delegat Wł. Izby Roln., zreferował działalność tego typu spółdzielni na terenach, nasilonych sadami. W wyniku zebrania uchwalono założyć spółdzielnię. Wybrano Radę Nadzorczą i zarząd spółdzielni. Udziały uchwalono w wysokości zł 10.

Zadaniem spółdzielni jest:
a) kupowanie od członków plonów ogrodniczych, leśnych, owoców w stanie surowym i przerobionym; b) przyjmowanie od czł. plonów ogrodniczych, leśnych, owoców w komisjach w celu ich dalszej sprzedaży; c) dostarczanie swym czł. drzew owocowych, przyrządów, narzędzi potrzebnych do prowadzenia racjonalnego ogrodnictwa; d) organizowanie i prowadzenie przetworów i przechowywanie owoców, wazryw, wylówni naczyń i przyrządów, używanych w przetwórstwie owocarsko-warzywnym; e) prowadzenie oddziałów magazynów i sklepów do definitywnej sprzedaży; f) spółdzielczość moralna i materialna z zrzeszonymi rolnikami.

— Spółdzielni obowiązek. Najpilniejszym obowiązkiem jest pomoc biednym, szczególnie dzieciom i młodzieży. Tą zasadą kieruje się Wojewódzki Obywat. Komitet Zimowej Pomocy w Nowogrodku, który — jak wynika z udzielonego nam wywiadu przez p. preza Nowickiego stanął na stanowisku potrzeby udzielenia pomocy nie tylko bezrobotnym zarejestrowanym, lecz w ogóle biednym zamieszkałym tak w miastach, jak i w wsi. Wiadoma jest bowiem rzeczą, że moc robotników na terenie naszego województwa, pracujących dotychczas, gdzie się da, — nie jest zarejestrowana w Funduszu Pracy, tak samo jak i tysiące rodzin stale wędrujących w skrajnej biedzie i niedostatku. Czyż może społeczeństwo pozbyć ich pomocy? Oczywiście że nie. To też Komitet Wojewódzki deklaruje wszelkimi staraniami, aby pomoc społeczeństwu była jak największa i najskuteczniejsza.

Jak wynika z dotychczasowej akcji Komitetu (za miesiąc grudzień), zebrano na terenie województwa 887.315 kg ziemniaków i przewiduje się zbiorów 26.000 kg zboża. Ogólnopolski Komitet Zim. Pomocy dostarczy 2000 kg mieszanki kawowej, oraz 700 sztuk odzieży dla dzieci bezrobotnych. Wpływ gotówki przewiduje się na 31.300 zł.

— Sztandar dla pułku art. konnej w Baranowiczach. We czwartek odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojew. organizacyjne zebranie Komitetu Ufundowania sztandaru dla pułku artylerii konnej w Baranowiczach. W posiedzeniu tym wziął udział p. wojewoda Sokotowski.

Na przewodniczącego Komitetu wybrano p. adw. Pawłucia Stefana, na członków: p. post. Zadzurskiego z Lidy, inż. Wolska z Baranowicz, p. Henrici Alfreda z Nieświeża i p. Staniewskiego ze Stołpców.

— Skup miodu na terenie pow. nowogrodzkiego. Okręgowa T-wo Org. i Kółko Rolniczych w Nowogrodku zorganizowało 4-y skup miodu wspólnie ze Spółdzielnią Pszczelarską w Baranowiczach. Na skupach tych skupiono około 4000 kg miodu, placąc ceny notowane na rynkach ogólnopolskich. Skupy te w dużej mierze przyczyniły się do utrzymania dobrej ceny na rynku miodowym. OTO i KR zachęca

dobrymi wynikami skupu będzie i nadal organizowało skupy miodu z terenu pow. nowogrodzkiego. Trzeba zaznaczyć, iż pszczelarze z pow. nowogrodzkiego odczuli potrzebę zorganizowania się, czego wynikiem było utworzenie Pow. Sekcji Ogrodn.-Pszczelarskiej przy OTO i KR. Dzięki utworzeniu Sekcji pszczelarze są zaopatrzeni w cukier dla podkarmiania pszczoł, narzędzia i książki pszczelarskie oraz naczynia standardowe na miód.

LIDZKA

ZA SPRZEDAŻ WĄGROWATEJ KIELBASY. Przed sądem okręgowym w Lidzie stanął Władysław Waliński z miasteczka Wercowa pod zarzutem sprzedaży J. Kuźmiej 4000 kg kielbasy z wędlinami.

Sąd skazał nieuczciwego masarza na 6 mies. więzienia i 200 zł grzywny.

— ZA POBICIE. W sądzie okręgowym w Lidzie była rozpatrywana sprawa przeciwko Antoniemu, Józefowi Ulasom, Stanisławowi Bartoszewi i Kajetanowi Krupowiczom oskarżonym o ciężkie pobicie w miasteczku Trokietlach Stanisława Bobienia. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 6 mies. więzienia.

BARANOWICKA

— Projekt budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Baranowiczach. 16 grudnia br. robotnicze związki zawodowe, Spółzwiązek Rolny i Leśny działające na terenie m. Baranowicz złożyły na ręce starosty pow. w Baranowiczach statut Komitetu Budowy Pomnika i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Według projektu pomnik miałby stanąć na skwerku przy ul. Mickiewicza na przeciw nowobudującego się gmachu poczty. Wspomniane wyżej organizacje robotnicze należą do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

— Tymczasowy Zarząd Sekcji Sadowniczo-Pszczelarskiej przy O. T. O. i K. R. Na odbyłym zebraniu organizacyjnym Związku Pszczelarzy i Sadowników pow. baranowickiego zapisało się na członków związku 60 osób. Wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Turko Antoni ze wsi Domaszew, Jasiński Józef ze Słotawiec i Barcik z Domaszewic. Delegatem do wojewódzkiej Rady został ks. dziekan Borodziej z Kroszyna.

— UJĘCIE KONIKRADA. 13 bm. przyjechał na jarmark do Baranowicz Sławosław Józef mieszkaniec wsi Zabłocie, gm. Darewo. Gdy oddał się na chwilę koń i wóz znikły. Poinformowano go, że jakiś cygan z cyganek wyjeżdżał z rynku na jeździe wozie. Gospodarz zorganizował policję, pomogli mu w tym sasiadzi, którzy na swoich koniach rzucili się w pościg za zbiegami. Wkrótce cyganów dopędzono i oddano w ręce policji. Byli to: Janowicki Leon, pochodzący z Wilna (ul. Filarecka 142) oraz jego 16-letnia córka.

GRODZIENSKA

— Zasiadanie w Sądzie Okręgowym. Onegdaj w sali Sądu Okr. w Grodnie zasiadł nagle Tukszo Piotr, przeciwko któremu toczyła się rozprawa o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała. Rozprawę przerwano, Tukszę odesłano do szpitala miejskiego. Po odzyskaniu przytomności Tuksza został dostarczony znowu na rozprawę sądową.

— Co grają w kinach: Apollo: Tylko raz kochała. Pan: 1) Północ wolał; 2) Bal maskowy. Małenka: Wśród nocnej ciszy. Helios: Sensacją żyje świat. Uciecha: Judel gra na skrzypcach.

NIEŚWIESKA

— WÓDKI! Pietraszkiewicz Władysław, zam. w wsi Rudawka k/Nieświeża powiadomił onegdaj P. P., że przybył do jego mieszkania w stanie pijanym Olesiewicz Franciszek, zam. w Nieświeżu i groził mu pobiciem żądając wydania 3 litrów wódki lub pieniędzy. Olesiewicz został osadzony w areszcie.

— KRADZIEŻ REWOLWERU. W dniu targowym nieznanymi osobnikami skradziono rewolwer systemu „Hispan”.

PIŃSKA

— Dom Turystyczny ma powstać w Pińsku. W związku z mającym się odbyć ogólnopolskim zjazdem Ligi Popierania Turystyki, Polski Zw. Turystyczny zwrócił się do Zarządu m. Pińska z propozycją wypowiedzenie się w sprawie możliwości budowy Domu Turystycznego w Pińsku. Dom ten powinien odpowiadać następującym wymaganiom: mieć pomieszczenie na 500 łóżek, jedną lub dwie sale odczytowe, lokal dla Muzeum Poleskiego i garaż dla kilku maszyn.

Wydział Techniczny Magistratu znalazł następujące rozwiązanie: Od lat zarzucone z braku funduszy prace przy budowie domu ludowego RIOK wznowić, nabywając sąsiedni plac (przy ul. 5 Marca). Wybudować gmach o trzech kondygnacjach. Na pokrycie kosztów budowy potrzeba około 300.000 zł. Plany i kosztorys opracowywane są przez inż. G. Mersona.

Pięcioro dzieci pod kołami pociągu

Pod zdążający w kierunku Brześcia nad Bugiem z Baranowicz pociąg osobowy wskutek nieuwagi wpadło pięcioro dzieci, wracających ze szkoły. Wszystkie odniosły ciężkie rany. Pociąg natychmiast zatrzymano.

Zatrane przez obsługę pociągu ranne dzieci przewieziono zostały do szpitala w Brześciu nad Bugiem. W drodze jedno z nich zmarło, stan dwojga innych budzi poważne zaniepokojenie.

Zamarzył na śmierć

W czasie silnych mrozów, które trwały kilka dni w powiecie nieświeskim, zamarzył na śmierć mieszkaniec nadgranicznej wsi Burdziejki, gm. zaostrowieckiej, J. Burdziejko. Trupa leżącą w rowie na śniegu zauważyli o świcie dzieci szkolne zdą-

żające do szkoły powszechnej w Zaostrowiecu. Burdziejko był malorolny gospodarzem i jedynym żywicielem rodziny. Osiemroci on liczną gromadę dzieci, którą matka umarła wcześniej.

ŚWIECICAŃSKA

— Związek Rezerwistów w Pińsku dotychczas gnieździł się w ciasnym dwuizbowym lokalu. Obecnie, wspólnie z ZOR-em, Zw. Podof. Rez. i Federacją, wynajął duży, mieszczący się w dwóch kondygnacjach, lokal po szkole powszechnej Nr. 3 przy ul. 84 P. S. P.

W lokalu tym znajdują miejsce biura i świetlice poszczególnych związków będąc jednocześnie urzędzona duża sala odczytowa.

— Zebranie Aeroklubu Poleskiego. 15 bm. w Pińsku w lokalu LOPP odbyło się zebranie członków założycieli Poleskiego Aeroklubu. Na zebraniu tym został podpisany statut Organizacji.

— Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Piaskach Starych. W roku 1935 powstała w Piaskach Starych pow. korwoskiego z inicjatywy wójty gminy Gordona Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z początkowym kapitałem obrotowym 800 zł.

Ponieważ ceny w spółdzielni były niższe od cen w sklepach prywatnych o 10—20% rozwój spółdzielni był zabezpieczony. Obecnie spółdzielnia posiada już 4.000 zł własnego kapitału przy obrotach do 10.000 zł miesięcznie.

W połowie roku bieżącego przysąpiono do budowy Domu Spółdzielczego, dla wykończenia którego gmina ma zamierzać zaciągnąć długoterminową pożyczkę w Państw. Banku Rolnym.

— KRADZIEŻ ŻYWYCH KARPI. P. Jelewska Helena, właścicielka małątku Górka, gm. Hołynka złożyła policji skargę o kradzież w nocy na 17 bm. ze stawu, odległego od małątku o pół km 275 kg żywych karpów, ogólnej wartości 500 zł.

— PRZYRZEKŁ OŻENIE SIĘ. P. Grynszel Julia, zam. przy ul. Jurydyka Nr. 73 zameldowała policji, że Popławski Jan, zam. przy ul. Orzeszkowej Nr. 29 przyrzekł ożenić się z nią, wyłudził 100 zł, rzekomo na zakup ubrania, po czym zbiegł.

— DZIECIOBÓJCZYNI. Ewa Jurczakówna lat 17, m-ka wsi Jeziornica, pow. lunieckiego udusiła swe nieślubne dziecko i zwiolki zakopła w stodole. Aresztowano ją.

WOŁOZYŃSKA

— Posiedzenie Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej. W Wołozynie odbyło się organizacyjne posiedzenie Zarządu Miejskiego Komitetu P. Z. W skład Komitetu Wykonawczego weszli: Ks. proboszcz Udalski — prezes, ks. praw. Demianowicz — wiceprezes, p. Szwed — sekretarz i p. Wilkaniec — skarbnik.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w następującym składzie: pp. Kliznek, Rutkowski, Krystianow.

Komisja Kwalifikacyjna: pp. Szwed — przewodniczący, Grzegorzyczkowa, Struska, Wiecek, Pasieko, Anuszewski, Szwarcberg i Dąbrowski.

Wg protokołu Komisji Rewizyjnej akcja Komitetu Miejskiego PZ przedstawiała się w r. ub. w następujący sposób: Z ofiar wpłynęło 360 zł 39 gr. Ze składek od prac. Zarz. Miejsk., Administr. i innych 403 zł, wolne zawody 110 zł, handel 538 zł 05 gr. Dotacje Powiat. Kom. Pom. Z. 1.100 zł, zwrotne wpływy 209 zł 92 gr. Ogółem zebrano 2.721 zł. 36 gr.

Sumy zaprzyczone użyto na: paczki żywności dla dzieci szkoln. 604 zł 25 gr. Na dożywienie dzieci 126 zł 95 gr. Doróżne zapomogi 120 zł, zatrudnienie bezrobotnych 1.193 zł 09 gr. Przekazano Wojewódzkiemu Kom. PZ 466 zł 54 gr. Zwrotne wpływy 209 zł 92 gr.

Ponadto z gminnych Kom. PZ z Wołozyna, Zabrzezia i Pierszaj otrzymano 2.659 kg kartofli, 748 kg żyta, 331 kg jęczmienia, 876 kg owsa i 58 kg artykułów, różnych, 123 m³ drzewa opałowego z adm. maj. Wołozyn.

Stwierdzono, iż sfery przemysłowe i handlowe poza niektórymi wyjątkami wywiązały się w b. nikłej mierze z zobowiązań na rzecz Miejskiego Kom. PZ w porównaniu do ofiar ze sfer pracowniczych.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z roku ub. postanowiono przystąpić energicznie do zbierania ofiar na Kom. PZ obecnie.

M. in. w okresie przedświątecznym zostaną rozdane specjalne listy ofiar na PZ zamiast życzeń świątecznych do wszystkich urzędów i instytucji.

W dn. 19 bm. odbyła się zbiórka uliczna w lokalach zamkniętych pod hasłem: „Społeczeństwo na gwiazdkę dla biednych dzieci”.

WILEJSKA

— Spółdzielnia rolniczo-handlowa w Wilejce podjęła akcję masowego zakupu zboża, bezpośrednio od drobnych gospodarzy. W związku z tym uchwalono w r. 1938 wybudować w Wilejce śpiichlerz zbożowy.

OZIŚNIEŃSKA

— Nowy Dom Rezerwistów w Mikołajewie. Staraniem Koła Zw. Rezerwistów w Mikołajewie pow. dziśnieński został wybudowany „Dom rezerwistów”. Jest to duży głęboki budynek wzniesiony kosztem zł 15.000. W wybudowanym „domu rezerwistów” umieszczone zostały świetlice wszystkich miejscowych organizacji społecznych, jak Straży Pożarnej, Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów i Kółka Rolniczego.

— Odra w Głębokiem. W Głębokiem od paru tygodni panuje epidemia odry, przy czym na odrę chorują nie tylko dzieci lecz i osoby dojrzałe. Wobec znacznej ilości zachorowań dzieci w wieku szkolnym na odrę, została przerwana nauka w młodszym klasach szkoły powszechnej w Głębokiem.

BRASŁAWSKA

— W powiecie brasławskim zastępcy obowiązek wojskowy wykonało 1.215 osób, które zatrudnione były przeważnie na pracach drogowych. Ogółem wykonano robót na sumę zł 12.529.80.

Popierajcie placówkę chrześcijańską „Bławat Polski”
Sprzedaż bławatów, konfekcji damskich i galanterii
Lida, Mackiewicz 1 (obok apteki po-sejmikowej). Ceny niskie — stałe
Właściciel L. Miśkiewicz

Lecznica weterynaryjna

Samorząd powiatowy w Wilejce przystąpił do budowy lecznicy weterynaryjnej. Będzie ona urządzona wedle najnowszych wymagań technicznych. Materiał budowlany został już zwieziony na zoofiarywany przez zarząd miejski plac.

Do egzaminów
przygotowuje doświadczony b. nauczyciel w zakresie programu nowego i dawnego typu gimnazjalnego polski, matematyka, fizyka, przedmowa, nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz lub telefonicznie nr 4-84, poł. 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

„Wilenka” w N. Wilejce

W związku z poświęceniem Lniarskiej Centrali Stacji Doświadczalnej i Rolniczych Zakładów Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka”, które się odbyło 11 bm. w Nowej Wilejce z udziałem pp. marszałka Senatu Aleksandra Prystora, wicepremiera inż. K. Kwiatkowskiego i ministrów — poda jemy garść informacji o tej placówce.

Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka” w Nowej Wilejce uruchomione zostały przed 5-ciu laty w Bezdanych pod nazwą Międlarnia i Czesalnia Lnu w Bezdanych. Konieczność rozbudowy Zakładów, która w Bezdanych nie mogła na stopień ze względu lokalowych jak i z powodu rak roboczych zmusiła do szukania innych rozwiązań.

W r. 1937 firma została przeniesiona do nowego, nowoczesnego urządzonego lokalu w Nowej Wilejce pod Wilnem, który pozwala na dalsze usprawnienie tej ważnej w kraju gałęzi wytwórczości, jaką jest krajowy surowiec włókienniczy. W Nowej Wilejce poszczególne działy zostały poważnie rozbudowane oraz zainstalowano nowoczesne maszyny do nowych gałęzi produkcji.

Obecnie „Wilenka” produkuje len czesany maszynowo, wyczeski różnych numerów, targańca, pakule maszynowe na czysciwo broln, różnych maszyn i parowozów, pakule budowlane, włókno konopne, trzepak, czesane oraz pakule konopne w różnych gatunkach. Podkreślić należy, że towar firmy jest ściśle sortowany i standaryzowany.

W roku bieżącym w Zakładach Przemysłowych „Wilenka” został zapoczątkowany nowy dział przeróbki słomy konopnej. W

specjalnych basenach wymoczono i przerobiono poważne ilości słomy konopi południowych ze słomy wyprodukowanej w różnych rejonach na terenie całej Polski.

Przystąpiono do organizowania działu oddzielającego włókna lniarskiego i konopnego ze słomy surowej na specjalnych maszynach. Ten rodzaj surowca stać się może podstawą do zużycia włókna lniarskiego i konopnego do produkcji kotoniny. W tej dziedzinie przysposobienia są oparte na doświadczeniach fabryk niemieckich i włoskich.

Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka” z powodzeniem prowadzą eksport włókna w formie najbardziej uszlachetnionej na rynki zagraniczne, z których należy wymienić: belgijski, francuski, włoski, bułgarski, niemiecki. Ostatnio nawiązano kontakty z rynkami angielskim i amerykańskim.

Zakłady Przemysłowe „Wilenka” dostarczają również do siennia nasiona lnu niebieskiego, długowłóknistego, gwarantując rejon pochodzenia, czystość i siłę kiełkowania.

Zakłady Przemysłowe „Wilenka” zaopatrują się w surowiec zakupując towar bezpośrednio od producentów za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych oraz własnych punktów skupu, które są rozmieszczone we wszystkich ważniejszych rejonach produkcji lnu: Horodziej, Baranowicz, Postawy, Hoduczyski, Szarkowszczyzna.

Praca w terenie jest ściśle uzgodniona z Wileńską Izba Rolniczą oraz Towarzystwem Lniarskim w Wilnie, które stoi na czele całej akcji ulepszenia uprawy, przeróbki i standaryzacji lnu w Polsce.

Więzienny obóz pracy w pow. postawskim

Przed paru tygodniami zakończył swe prace w pow. postawskim Ośrodek Pracy więźniów. Ośrodek został zorganizowany z więźniów w ilości 200 ludzi odbywających karę za leższe przestępstwa. Prace swe wykonywał przy budowie drogi państwowej Hoduczyski — Łuczaj. Były to roboty nie wymagające większych kwalifikacji, a więc przede wszystkim ziemne.

Organizacja wewnętrzna Ośrodka i w żywienie należało całkowicie do władz więziennych. Roboty gospodarcze przy urządzeniu pomieszczenia zostały szybko i sprawnie wykonane przez samych więźniów. Natomiast organizacja samych robót drogowych, nadzór techniczny, dostawa inwentarza i narzędzi należały do Powiatowego Zarządu Drogowego.

Początkowo wydajność pracy była słaba. Następnym jednak etapem robót wykazał podwojenie. Nastąpiło to na skutek zastosowania pewnych środków premiowania wydajności. Zasadniczym środkiem była zwiększona racja żywnościowa oraz

premie, np. tytoń. Charakterystyczne jest, że jako najcięższa kara dla więźnia było wycofanie go z pracy i odesłanie z powrotem do więzienia.

Władze więzienne otrzymywały wynagrodzenie za wykonywane roboty według cen jednostkowych stosownie do ustalonej umowy. Należność za te roboty wykonane w ciągu bież. sezonu wyniosła przeszło zł 10.000, co pokryło koszty urzędu ośrodka i żywienia więźniów w okresie od dn. 2.VI do 1.XI rb. Ośrodek wykonał robót ziemnych na gruntach ciężkich i gliniastych przeszło 51 tys. m³, darniowania skarp — 22 i pół tys. m³ i wydobyło kamieni 126 m³. Ponadto przy innych robotach pomocniczych pracowało 1.300 robotników-dniówek.

Wedle opinii kierownictwa zarządu drogowego wszystkie prace zostały wykonane należycie i sumiennie, a sama koncepcja zatrudnienia więźniów przy budowie dróg wytrzymała całkowicie próbę pod każdym względem.

KRONIKA

Przewidywania pogody wg PIM'a na dzień 20.XII 1937 r.:

Pogoda chmurna, mglista i miejscami z opadami śnieżnymi. Chmury o podłożu niskiej, zwłaszcza na południo-wschodzie kraju i Pomorza. Widzialność słaba. Temperatura nieco poniżej zera słopni. Słabe wiatry z zachodu.

DIŻURY APTEK:

Dziś w nocy diżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowski (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jąnska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale diżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Sztanira (Legionów 10) i Zajęczkowski (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorządny - Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

WOJSKOWA

Kamery rejestru poborowych. Referat wojskowy Zarządu Miejskiego kończy obecnie sporządzanie listy poborowych, rocznika 1917-go, którzy w terminie do dnia 1 grudnia nie zarejestrowali się w referacie wojskowym Magistratu. Lista ta przesłana zostanie do władz administracyjnych, które winnych pociągną do odpowiedzialności karnej.

MIEJSKA

Autobusy do Jerozolimy. Od dnia 20 grudnia 1937 r. na linii 4-jej obowiązują następujący rozkłady:

W dni powszednie: odjazd z Wiln. do Jerozolimy o godz.: 6,50, 15,30, 21,00.

Odjazd z Jerozolimy do Wilna o godz.: 7,15, 16,30, 21,30.

W dni świąteczne rozkład pozostaje bez zmian.

Na linii 7 oprócz normalnego rozkładu w dni powszednie będzie uruchomiony od godz. 22-jej od Ratusza do Wilczej Łapy.

Dalszy wzrost bezrobocia. W związku z zahamowaniem robót inwestycyjnych, bezrobocie z tygodnia na tydzień gwałtownie wzrasta. Tak naprz. w ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie zwiększyło się o przeszło 80 osób. Ogólna liczba bezrobotnych na terenie Wilna wynosi obecnie około 6.300 osób.

AKADEMICKA

A. Z. M. K. P. w Wilnie organizuje dnia 22 grudnia oplatek w lokalu własnym przy ulicy Bakszta 15 m. 6. Zapisy przyjmuje się w poniedziałek i wtorek od godz. 17 do 19-jej.

RÓŻNE

Batalion Junackich Hufców Pracy w Wilnie od początku zimy otoczył swoją opieką najbardziej potrzebujących dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 43. Dzięki tej opiece kilkunastu chłopców odżywianych w domach poniżej wszelkiej normy, otrzymuje codziennie obfite gorące posiłki, umożliwiające im normalny rozwój fizyczny i skuteczną, pełnowartościową pracę w szkole. Wspomniana opieka rozwija się w dalszym ciągu i obejmuje także inne dziedziny potrzeb dzieci.

Ten wysoco społeczny czyn młodzieży Junackich Hufców Pracy, zrodzony w świad-

HOTEL „ST. GEORGES”

W WILNIE. Pierwszorządny - Ceny przystępne. Telefony w pokojach.

Udział p. Wojewody i Prezydenta miasta na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Gwiazdka nie dla wszystkich jednak jest radosną. Tysiączne rzesze bezrobotnych nie będą mogły sprawić swym dzieciom nawet najdrobniejszych upominków. O tych właśnie biednych dzieciach pomyślało społeczeństwo i Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Odbyła się wczoraj na ulicach miasta zbiórka pod hasłem „Gwiazdka dla biednych dzieci”. W kwesie wzięli osobiście udział p. wojewoda Bociński, który w towarzystwie szeregu wyższych urzędników administracji państwowej kwestował na ul. Mickiewiczowej na odcinku pomiędzy Placem Katedralnym a ul. Dąbrowskiego. Pan wojewoda kwestował po t. zw. stronie sztrałowskiej. Na przeciw ległym chodniku na tym samym odcinku między godz. 12 a 1-szą kwestował prezydent miasta dr W. Małyszewski. W godzinach późniejszych kwestowali inni wyżsi urzędnicy państwowi i miejscy.

Piękna uroczystość wigilijna w Liceum Gospodarczym ZPOK

W sobotę 18 bm. w żeńskim liceum gospodarczym, prowadzonym przez ZPOK, odbyła się Wigilia, urządzona staraniem uczeni i zespołu nauczycielskiego. Przy estetycznie nakrytych stołach zasiadli między innymi wizytator, inż. Gordziński, wizytatorka p. Gulbinowa, pos. Wanda Pelczyńska, dyr. szkoły Olechnowiczowa, ks. profesor Marciniowski, przewodnicząca Wojewódzkiego ZPOK i inni.

Na ile ładnej choinki uczennica W. Stachowiczówna opowiedziała o tradycji Wigilii i zakończyła wierszem „Kiedy się Chrystus urodził”. Następnie odbyła się część literacko-artystyczna wieczoru, w czasie której wreczone zostały uczeniom i gościom upominki.

Na zakończenie szkolna „Ciotka Albina” w dowcipnej pogaduszce opowiedziała o różnych epizodach życia szkolnego. Gwiazdka w liceum pozwoliła również wizytatorowi i inż. Gordzińskiemu wyrazić szczerą radość z powodu szybkiego i pomyślnego rozwoju szkoły, która przy wigilijnym stole święciła pierwsze półrocze swego istnienia.

Udana część literacko-artystyczna wieczoru wyreżyserowana została przez nauczycielkę Liceum T. Duszyńską. Z wykonawczych wyróżniła się uczennica W. Stachowiczówna.

Kierownictwo i grono nauczycielskie Szkoły Pow. Nr. 43 w Wilnie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, w poniedziałek dnia 20 bm. o g. 8,15 wiecz. odegrana zostanie współczesna sztuka w trzech aktach M. Morozowicz-Szczepkowskiej „Walący się dom”.

Nowa premiera w Teatrze na Pohulance. Najbliższą premierą Teatru na Pohulance będzie współczesna komedia w trzech aktach Bus Feketego p. t. „Jan”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś przedstawienie zawieszono.

Jutro ukaże się świetna operetka Kalmana „Diabelski jeździec”.

Rewia Sylwestrowa. Niezmiernie pomyślnie i oryginalnie będzie Rewia Sylwestrowa, którą wprowadza na scenę K. Wyrwicz-Wichrowski.

„Królowa Śniegu”. Drugiego dnia Świąt odbędzie się premiera baśni dla dzieci według Andersena „Królowa śniegu”.

Wczoraj rano po ul. Archanielskiej i Nowogródzkiej biegła prawie zupełnie naga kobieta. Zatrzymał ją policjant, ułokował w dorożce z podniesioną budą i odwiózł do komisariatu. Tam stwierdzono, że nazywa się Maria Emelianowa i mieszka w domu schadzki niejakiej Biełlińskiej, przy zaułku Kowalskim.

Wczoraj rano pomiędzy Biełlińską a jej „sublokatorką” wynikła ostra kłótnia. Wylik był taki, że Emelianową dotkliwie pobito i wyrzucono nagą na ulicę.

Ranną, otuloną w płaszcz policyjny, przewieziono do ambulatorium pogotowia, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Wiadomości radiowe

REPREZENTACYJNY CHÓR BULGARSKI przed mikrofonem.

W dniu 20 grudnia w poniedziałek o g. 17,15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia najlepszy chór bulgarski „Gusla”, który odbywa obecnie tournée koncertowe po wszystkich większych miastach Polski. Chór ten założony w r. 1925, złożony z 60 osób, znany jest zagranicą ze swych wielokrotnych występów.

KWADRANS INSTRUMENTÓW DĘTYCH

W ciekawym tym koncercie usłyszymy w kwartecie ważne instrumenty orkiestrowe. A więc 1-szą trąbkę (gra Edward Zapański), II-gą trąbkę (gra Witold Zmujski), waltornię (gra Alfred Przybyta) i puzon (gra Mikołaj Maksymiuk). Koncert nada Rozgłośnia Wileńska w poniedziałek 20 grudnia o godz. 18,20.

WIGILIA PANA JACKA.

Taki tytuł nosi będzie gawęda regionalna Ciotki Albiniowej, która wystąpi przed mikrofonem wileńskim w poniedziałek 20 grudnia, o godz. 18,35.

KURS PRZODOWNIKÓW RADIOWYCH dla młodzieży wileńskiej.

W tych dniach na terenie wystawy radiowej w Sierpcu zakończył się kurs przysposobienia radiowego dla t. zw. „przodowników”, zorganizowany przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Kurs ten ukończyło 40 osób, rekrutujących się przeważnie spośród młodzieży wileńskiej okolicznych powiatów.

Bójka na wiecu PPS w sali b. Teatru „Nowości”

Wczoraj o g. 12,30 w sali b. teatru „Nowości” przy ul. Ludwiskiej odbył się wiec, zwołany przez PPS celem uczczenia 15 rocznicy tragicznej śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza.

Na ten wiec przybył delegat z Warszawy, działacz pepesowski p. Zdenowski.

Wiec zgromadził około 400 osób. Przemawiali Zdenowski i b. radny miejski Siałowski. W czasie przemówienia Siałowskiego obecni na sali młodsi „narodowcy” rozrzućili większą ilość ulotek antysemitycznych i wnieśli okrzyki bojkotowe po czym usławali czym prędzej opuścić salę.

Pobili i wyrzucili...

Wczoraj rano po ul. Archanielskiej i Nowogródzkiej biegła prawie zupełnie naga kobieta. Zatrzymał ją policjant, ułokował w dorożce z podniesioną budą i odwiózł do komisariatu. Tam stwierdzono, że nazywa się Maria Emelianowa i mieszka w domu schadzki niejakiej Biełlińskiej, przy zaułku Kowalskim.

Wczoraj rano pomiędzy Biełlińską a jej „sublokatorką” wynikła ostra kłótnia. Wylik był taki, że Emelianową dotkliwie pobito i wyrzucono nagą na ulicę.

Ranną, otuloną w płaszcz policyjny, przewieziono do ambulatorium pogotowia, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

WTOREK, dnia 21 grudnia 1937 r.

6,15 Pieśń. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka. 7,00 - Dziennik por. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10-11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Wilhelm Backhaus gra. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Audycja dla szkół. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Uchowaj mnie Boże od meza pijaka” wygl. dr. Tadeusz Kołaczyński. 13,15 Koncert rozrywkowy. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Josi” nowela M. Gawałecza. 14,35 Saksafon, mandolina i bano. 14,35-15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Radio w szkole. 16,03 Przegląd aktualności i finansowo-gospodarczych. 16,15 Koncert orkiestry dętej. 16,50 Pogadanka. 17,00 Schodnica - kolebka polskiego przemysłu naftowego. 17,15 Koncert kameralny. 17,50 Owady na śniegu - pog. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Chwilka liłowska w jęz. polskim. 18,20 Recital fortepianowy Fanni Krewer. 18,40 Echa przeszłości. 18,50 „Krzysztof Zawisza, awanturnicza pamięci” - pogadanka Lecha Bębnara. 18,50 Program na środe. 18,55 Wil. wiad. sportowe. 19,00 „Najpracowitszy pisarz” Józef Ignacy Krasiński. 19,30 Polska twórczość chóralska. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka. 21,15 koncert symf. 22,15 Nicolo Paganini z objaśnieniem Lucjana Guttry'ego. 22,50 Wiadomości. 23,00 Muzyka. 23,30 Zakończenie.

WTOREK, dnia 21 grudnia 1937 r.

6,15 Pieśń. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10-11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Wilhelm Backhaus gra. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Audycja dla szkół. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Uchowaj mnie Boże od meza pijaka” wygl. dr. Tadeusz Kołaczyński. 13,15 Koncert rozrywkowy. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Josi” nowela M. Gawałecza. 14,35 Saksafon, mandolina i bano. 14,35-15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Radio w szkole. 16,03 Przegląd aktualności i finansowo-gospodarczych. 16,15 Koncert orkiestry dętej. 16,50 Pogadanka. 17,00 Schodnica - kolebka polskiego przemysłu naftowego. 17,15 Koncert kameralny. 17,50 Owady na śniegu - pog. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Chwilka liłowska w jęz. polskim. 18,20 Recital fortepianowy Fanni Krewer. 18,40 Echa przeszłości. 18,50 „Krzysztof Zawisza, awanturnicza pamięci” - pogadanka Lecha Bębnara. 18,50 Program na środe. 18,55 Wil. wiad. sportowe. 19,00 „Najpracowitszy pisarz” Józef Ignacy Krasiński. 19,30 Polska twórczość chóralska. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka. 21,15 koncert symf. 22,15 Nicolo Paganini z objaśnieniem Lucjana Guttry'ego. 22,50 Wiadomości. 23,00 Muzyka. 23,30 Zakończenie.

KWADRANS INSTRUMENTÓW DĘTYCH

W ciekawym tym koncercie usłyszymy w kwartecie ważne instrumenty orkiestrowe. A więc 1-szą trąbkę (gra Edward Zapański), II-gą trąbkę (gra Witold Zmujski), waltornię (gra Alfred Przybyta) i puzon (gra Mikołaj Maksymiuk). Koncert nada Rozgłośnia Wileńska w poniedziałek 20 grudnia o godz. 18,20.

WIGILIA PANA JACKA.

Taki tytuł nosi będzie gawęda regionalna Ciotki Albiniowej, która wystąpi przed mikrofonem wileńskim w poniedziałek 20 grudnia, o godz. 18,35.

KURS PRZODOWNIKÓW RADIOWYCH dla młodzieży wileńskiej.

W tych dniach na terenie wystawy radiowej w Sierpcu zakończył się kurs przysposobienia radiowego dla t. zw. „przodowników”, zorganizowany przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Kurs ten ukończyło 40 osób, rekrutujących się przeważnie spośród młodzieży wileńskiej okolicznych powiatów.

Investycje turystyczne w Brasławiu

Brasławski Oddział T-wa Krajoznawczego przystąpił do opracowania mapki turystyczno-informacyjnej powiatu brasławskiego, która będzie jednocześnie przewodnikiem po Brasławszczyźnie. Mapa będzie wydana kosztem Oddziału T-wa Krajoznawczego, który na ten cel uzyska pewne subsydlum z sum Powiatowego Związku Samorządowego.

Poza tym T-wo Krajoznawcze na wszystkich ważniejszych punktach turystycznych Brasławszczyzny organizuje punkty informacyjne, które będą obsługiwały turystów w ciągu całego roku, a szczególnie w okresie letnim.

Celem skoordynowania prac miejscowego oddziału T-wa Krajoznawczego i sekcji muzealnej, istniejącej przy pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej pow. brasławskiego, postanowiono wynająć wspólny lokal, w którym będą złożone wszystkie zbiory muzealne z Brasławszczyzny. Poza tym T-wo Krajoznawcze na okres letni w przyszłym sezonie uruchamia w Brasławiu schronisko dla wycieczek i turystów, czasowo na 30 łóżek, z tym, że schronisko to w najbliższym czasie zostanie rozszerzone.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Kiedy znaleźli się wreszcie w przytulnym saloniku, Jim zwrócił się do Piotra:

— Jestem podwójnie rad, że pana widzę, monsieur Mairon. Wracamy właśnie z Korsyki. Rodzina Gozzich nie chce przyjąć klejnotów, które nasza policja odebrała panu. Matka hrabiego Henri'ego poleciła nam odnaleźć pana i dowiedzieć się, czyją własnością są te kamienie. Gdyby się nie udało tego ustalić, mam zwrócić je panu, ewentualnie sprzedać i uzyskaną w ten sposób gotówkę przekazać jakiejś instytucji społecznej. Wohec tego proszę mi powiedzieć, co pan wie o tych klejnotach.

Piotr roześmiał się, pragnąc ukryć zamieszanie. Madeleine również poczuła się trochę nieswojo. Na tego rodzaju pytanie nie była przygotowana.

— Musicie mi przyrzec solennie, że to, co wam powiem, nie wyjdzie poza ściany tego pokoju — powiedziała wreszcie.

— Słyszałam gdzieś niedawno te same słowa — pomyślała Jenny. — Ach tak, przecież od tego zaczęła swe opowiadanie stara hrabina.

— Słowo honoru! — powiedziała poważnie.

— Hm, do kogo należą kamienie — mruknął Piotr

z uśmiechem — jakby to powiedzieć... należą one do bankiera warszawskiego, Juljusza Mosbacha. Nie wiem dokładnie, w jaki sposób wszedł on w ich posiadanie, ale z pewnością tkwi w tem jakieś świństwo. Jest to człowiek, który kradnie, nie nadwierając postanowień kodeksu karnego. Ja natomiast odebrałem mu je przy zastosowaniu metody może nieusankcjonowanej przez prawo, ale z pewnością niegorszej!

Teraz dopiero zaczęła mówić Madeleine. Zrećnie ominęła drastyczną stronę zagadnienia — jak naprzykład kwestię, w jaki sposób Piotr nabral doświadczenia niezbędnego przy rozpruwaniu kas, które było niezbędne dla windykacji spadku po ojcu — podkreśliła natomiast, że był to akt sprawiedliwości w stosunku do podstępного bankiera.

— Można i tak — pomyślał Jim uśmiechając się przyjaźnie. — Ostatecznie był teraz człowiekiem prywatnym. Wiedział zresztą doświadczenia, że wśród kasiarzy są ludzie czarujący...

— Co będzie z klejnotami? — zapytała wreszcie Jenny. — Czy wezmą je państwo?

— Nie — odpowiedziała stanowczo Madaleine. — Jesteśmy uczciwymi rentjerami i nie mamy ochoty narażać się na szkany ze strony policji. Prawda, Pierre?

— Mnie tam wszystko jedno. Byleby ten drab Mosbach nie otrzymał je z powrotem. Ciekaw jestem, dlaczego ten człowiek nie zrobił doniesienia, że skradziono mu kosztowności? W żadnej gazecie nie było o tem ani słowa. Może i on ukradł je komuś?

— A może byłoby najlepiej zwrócić się do Mosba-

cha przez jakiegoś pośrednika i zaproponować mu prosto odkupienie kamieni? Skoro przez pół roku trzymał język za zębami, to można przypuszczać, że zachowa nadal pewną dyskrecję — powiedziała Madeleine.

— Dobrze, a co zrobimy z pieniędzmi? — zapytała Jenny, nim jeszcze Jim zdążył zaprotestować przeciwko takiemu załatwieniu sprawy.

— Najlepiej będzie, jeśli złożycie je w banku na nazwisko tego małego Gozzi'ego, o którym opowiadaliście nam przedtem. Jenny istotnie wspominała o wizycie u hrabiny, nie zdradzając jednakże, rzecz prosta, powierzonej im tajemnicy. — Z zastrzeżeniem, że wypłata nastąpi po dojrzeniu malca do pełnoletności.

Tak więc się stało, że Mosbach otrzymał pozostałe kamienie na dwa tygodnie przed terminem zwrotu.

— Włosy posiwały mu ze zmartwienia — jęknął, odbierając je z rąk doktora Siwińskiego. — Nie ma pan pojęcia, jakimi konsekwencjami grozi finansistom niedotrzymanie słowa.

— Tak, tak, wy, ludzie giełdy, macie dziwaczenie urządzone siumenia. Bez skrupułów potraficie zrabować grosz sierotom i wdowom. Ale chybiony termin zobowiązania to już katastrofa.

— Ależ...

— Już dobrze — Siwiński machnął ręką. — Daj mi pan jeszcze szklanceczkę konjaku i uspokój się pan. W czepku się urodziłeś i zawsze się wykreśisz sianem. Komieczny jest ten świat!

(Koniec).

Zespół „Kaskada“



Rozgłośnią Wileńska nadała w niedzielę 19 bm., o godz. 20.05 wieczór świetlicowy w wykonaniu popularnego zespołu „Kaskada“.

Furmani obrabowali handlarke

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie napadu rabunkowego, którego ofiarą padła handlarzka wileńska Tekla Majewska (ul. Turgielska 6).
Majewska umówiła się z nieznanymi furmanami, by zawieźli ją na Trakt Oszmiański. Przed tym wstąpiła wraz z nimi do baru przy ul. Wszystkich Świętych 3,

gdzie towarzystwo rozpiło butelkę wódki. Kiedy wóz znalazł się poza obrębem miasta, furmani dotkliwie pobili Majewską i zabrawszy 60 zł w gotówce oraz 200 zł w papierach wartościowych, wyrzucili ją z wozu.
Jak dotychczas na trop rabusiów policja nie natrafiła. (c)

Przedświąteczne ożywienie w handlu

Wkroczyliśmy już w tydzień bezpośrednio poprzedzający święta Bożego Narodzenia. Okres ten znamionuje zazwyczaj ożywienie we wszystkich branżach handlu. Wczoraj, mimo święta, sklepy były otwarte do g. 18-ej. Ruch w sklepach był stosunkowo duży. W każdym bądź razie, jak stwierdzają kupcy, w roku bieżącym przedświąteczne ożywienie w handlu jest znacznie większe niż w latach ubiegłych. Tłumaczy to należy pewnym odprężeniem kryzysu i widoczną poprawą gospodarczą. Największy ruch wykazują branże odzie-

żowa, obuwiana, żywnościowa oraz sklepy z zabawkami i prezentami gwiazdkowymi.
Władze administracyjne podjęły na szeroką skalę przedświąteczną lustrację handlu. Specjalnie delegowane komisje badają ceny poszczególnych artykułów oraz wracają uwagę czy ujawniane są ceniki oraz ceny poszczególnych artykułów.
W ciągu ostatnich kilku dni sporządzono za różne braki i niedokładności 9 protokółów karnych. Winni ukarani zostaną grzywną względnie aresztem.

Pogryziony przez... kobietę

Do ambulatorium pogotowia dostarczono 62-letniego Karola Puźłowski (Węglowa 8) z szeregiem ran na rękach i twarzy.
Puźłowski oświadczył, że został tak dotkliwie pokąsany przez... kobietę w czasie kłótni. (c)

Ceny ryb

za czas od 11 do 17 grudnia 1937 r.
Karp żywy I gat. 1.60 (1.80); karp żywy II gat. 1.40 (1.60); karp żywy III gat. 1.20 (1.40); karp śnięty 1.00 (1.20); szczupak żywy wygor. 2.20 (2.50); szczupak żywy średni 1.60 (1.80); szczupak śnięty wybor. 2.00 (2.20); szczupak śnięty półwybor. 1.50 (2.00); szczyrak śnięty średni 1.50 (1.20); okoń średni 1.00 (1.20); okoń drobny 0.40 (0.50); płoć średnia 1.00 (1.20); płoć drobna 0.40 (0.50); stynka 0.80 (1.00); karaś półwybor. żywy 1.00 (1.30); lin żywy drobny 1.25 (1.50).
Brak ryby jeziorowej.
Ceny w nawiasach oznaczają detal.

Wynik akcji Tygodnia Szkoły Powszechnej

Zarząd Wileńskiego Miejskiego Komitetu Obwodowego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych po zebraniu materiałów i sprawozdań niniejszym powiadamia o wynikach akcji IV Tygodnia Szkoły Powszechnej na terenie m. Wilna.
Tydzień ten odbył się w ustalonym czasie od 2 do 10 października br. Dla przeprowadzenia akcji „Tygodnia“ zawiązał się osobny Komitet pod przewodnictwem p. prof. dr Witolda Staniewicza. Do Komitetu tego prócz osób pracujących w szkolnictwie weszła znaczna liczba przedstawicieli miejscowych instytucji społecznych i osób prywatnych.
Osobna Sekcja zajęła się propagandą, która polegała na zorganizowaniu konferencji prasowej, umieszczeniu krótszych i dłuższych artykułów, wzmianek i haseł w miejscowych dziennikach, oraz wygłaszaniu przez radio krótkich przemówień okolicznościowych, oraz podawaniu haseł, w kinach wyświetlano odpowiedni film i przezrocza, na ulicach rozlepiono plakaty propagandowe oraz wywieszki płócienne, rozkolportowano tysiące ulotek. Zorganizowano również szkolny pochód propagandowy, przedstawiający całokształt życia i pracy szkolnej, oraz potrzeby w zakresie budowy szkół.
Celem powiększenia funduszy T-wa zorganizowano kilka imprez i zbiórek w różnej formie, które dały następujący wynik:
Ze sprzedaży żetonów, nalepek i chorągiewek w Kolach T-wa — zł 2209,15;
Kwesta uliczna w dniu 2 i 10 października br. oraz jednorazowe w teatrach na Pohulance i w Lutni, a także w cukierni Czerwonego Sztrala — zł 1666,02;
Czysty dochód z przedstawienia teatralnego „Lato w Nohant“ w dniu 2 października — zł 404,40;
Czysty dochód z zabawy w kasynie oficerskim jednego z pułków miejscowych — zł 75,50;
Z dotychczas zwróconych list ofiar — zł 1493,46;
Dochód z przedstawień filmowych dla

działalności szkolnej i wojska — zł 560,00;
Ze sprzedaży wywieszek — zł 305,00;
Ze zbiórek w restauracjach — zł 244,80;
Czysty dochód z koncertu popularnego — zł 105,40;
Z imprez w Kolach T-wa P. B. P. S. P. — zł 81,42;
Ofiara p. p. Leg. — zł 20,00;
Ze sprzedaży skrzynek jabłek darowanych przez Zarząd Wystawy Owoców — zł 14,60;
Razem — zł 7119,75.
Wydatki — zł 236,00.
Zatem czysty dochód osiągnięto złotych 6883 groszy 75.

Podkreślić należy, że akcja Tygodnia Szkoły Powszechnej z roku na rok znajduje coraz większe zrozumienie i poparcie wśród społeczeństwa, czego dowodem jest stały wzrost wpływów z corocznych zbiórek.
Zarząd Komitetu Obwodowego T-wa Popierania Publ. Szkół Powsz. niniejszym składa serdeczne podziękowania wszystkim członkom Komitetu Tygodnia, oraz tym bardzo licznym osobom, które bądź z ramienia instytucji i organizacji społecznych, do których należą, bądź zupełnie prywatnie wzięły udział w zbiórkach i organizowaniu szeregu imprez dochodowych i akcji propagandowej na rzecz tak doniosłej akcji, jaką jest budowa szkół powszechnych.

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJA PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY
MAŚC PRZECIWRUMATYCZNA
OSMOGEN
GASECKIEGO
i PŁYN PRZECIWRUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA, TE BOLE.

Główny film ezotyczny
PAN Pepé le Moko
Nasz świąteczny program: Od 25 b.m. pierwszy polski film reprezentacyjny produkcji 1937/38 roku „Halka“

Sensacyjne wznowienie! Monumentalne arcydzieło w roli głównej
CASINO BEN-HUR Ramon Novarro
Nad program: DODATKI

Chrześcijańskie kino Wielki program świąteczny. Całość (ob'e części) genialnego utworu Heleny Malszkówny
SWIATOWID | część „TREWOWATA“ tylko 4 dni od 20.—24.XII.
| część „ORDYNAT MICHOROWSKI“ od 25. XII.

SKŁAD RADIOWY B-ci S. i M. LWOWICZ Baranowicze, Szepcyckiego 52, tel. 104
SALON DEMONSTRACYJNY
Lapraszkamy na demonstrację rewelacyjnych superów
PHILIPSA 1938

Pierwszorzędna Krajowa Mechan. Wytwórnia Wędlin
Al. Wersockiego
Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7
poleca Sz. Klienteli: najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz szynki świąteczne po cenach najniższych.
Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.
Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.

Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera Kinga Vidora
HELIOS „Legia zatracieńców“
Fred Mac Murray i Jean Parker.
Tempo — Akcja — Romans
Niezrównane sceny walk z Indianami. Nad program: AKTUALNOSCI

Nasz świąteczny program. Nieśmiertelny film o który czeka całe Wilno
HELIOS Książę i żebrak
W-g. znanej powieści Marka TWAINA, z Errolem FLYNNEM w roli głównej

Kapitałna komedia muzyczna
LUX Piętro wyżej
Eug. BODO Helena Grossówna i Józef Orwid
Nad program DODATKI.

Dziesięć wstrząsający dramat życiowy p.t.
OGNIKO „Potwór“
W rolach głównych: HARRY BAUR i INKISZYNOW
Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

Pierwszorzędna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin
A. Rodziewicza
Lida, ul. Suwalska 52, tel. 24
poleca na święta: dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie, a w szczególności szynki wędzone na jałowcu.
Firma nagrodzona złotymi medalami na wystawach we Włoszech w 1931 roku i w Poznaniu w 1935 roku.
Zamówienia zamiejscowe — wysyłam odwrotną pocztą. Ceny niskie.

„REKORD“ wł. G. Cyryński
Baranowicze, Szepcyckiego 36, tel. 129
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ODBIORNIKÓW
ELEKTRIT - RADIO
Najdogodniejsze warunki spłaty.
— Ceny niskie —

LEKARZE
DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz Chorozy skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska 34, tel. 18 66. Przyjm. ul. od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 3—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 177.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Wileńskiego 5—15 róg Ofiarnej, obok Szpita.

Handel i Przemysł
Modne gwarantowane OBUWIE poleca polska wytwórnia W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30. KAŁOSZE, SNIEGOWCE oraz pantofle ranne.

RÓŻNE
PRACOWNIA KRAWIECKA „IRENA“ ul. Antokolska 39—3 wykonuje solidnie, tanio i elegancko sukienki, palta i futra.

DOM drewniany
(5 mieszkań)
do sprzedania na Zwierzyncu
UL. DZIELNA 40

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o g. 8.15 wiecz.
WALĄCY SIĘ DOM

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrachun. 1, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 70—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35 Lida, ul. Ułańska 11 Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6
CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą—6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19